Nr. 288. Sobota, 14 Grudnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował dr. Gustawa Piotrowskiego, prywatnego docenta c. k. Uniwersytetu i zastępcę profesora c. k. Szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie, adjunktem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Zwycięstwa generała Baratieri'ego nad Abisyńczykami w Afryce ułatwiały dotychczas gabinetowi Crispi'ego stanowisko w parlamencie włoskim; obecnie wojska włoskie w kolonii erytrejskiej poniosły dotkliwą klęskę — Wiadomość o tem nadeszła w chwili, gdy uwaga wszystkich dyplomatów zwraca się ciągle jeszcze ku Konstantynopolowi; nadeszła ona zaś tem niespodziewaniej, iż od szeregu lat, a zwłaszcza w czasach ostatnich, Europa słyszała ciągle tylko o zwycięstwach Włochów w Abisynii, a niebezpieczeństwa grożące Włochom ze strony wojsk szoańskich po klęskach rasa Mangaszy zdawała się za wzorem samych Włoch wprost lekceważyć. Wszak jeszcze w styczniu b. r. rozbił Baratieri wojska Mangaszy pod Coatit i Senafe a nie dalej jak w świeżo ubiegłej jesieni śmiałym ruchem posunął się na południe pod Makalle i Antolo, bijąc wojska abisyńskie i spędzając Abisyńczyków z całej południowej Tygrydy i północnej Szoi. Tymczasem obecnie, pod Amba Aladżi, o kilka mil na południe od Makalle, włoska straż przednia, zostająca pod dowództwem majora Toselli, jednego z najdzielniejszych ale i najbardziej zuchwałych podkomendnych generała Baratieri'ego, padła ofiarą takiej katastrofy, iż można ją postawić obok słynnej klęski Włochów w Erytrei w dniu 26 stycznia 1887 pod Dogali....

Major Toselli miał pod swojem dowództwem około 1100 krajowców, prowadzonych przez 20 oficerów i 40 podoficerów włoskich, — a oprócz tego bateryę artyleryi górskiej. Z doborowego tego oddziału dostało się do korpusu, który na odsiecz Toselli'emu wiódł pod Ambę Aladżi generał Arimondi, tylko 300 żołnierzy, trzech oficerów i kilku podoficerów; reszta, z majorem Tosellim na czele, zginęła — śmiercią bohaterską. Tym, który tego dzieła zemsty na Włochach dokonał, jest ras Makonen — a nazwisko jego w obecnej chwili we Włoszech jest nie mniej znienawidzone, jak przed ośmiu laty imię rasa Alluli, zwycięzcy pod Dogali. Mangasza, który po ostatnich klęskach udawał, iż pragnie pogodzić się z Włochami, zdołał wywieść w pole majora Toselli'ego; łudził on go, że nie ma żadnego dla Włochów niebezpieczeństwa, a zabiegami o pokój i o łaskę uspił jego czujność do tego stopnia, że gdy major jeszcze nie przeczuwał grożącego mu niebezpieczeństwa, oddział jego był już odcięty od północy — kurjer bowiem, wysłany przez generała Arimondi do Toselli'ego z rozkazem, aby się cofnął, nie mógł już przedostać się do niego. Pozornym atakiem wywabiono majora z obronnej pozycyi w Amba Aladżii, wciągnięto w pułapkę, tak, iż rzucony na pastwę prawie dwadzieściakroć silniejszemu nieprzyjacielowi, mógł zdziałać tyle tylko, że zapewnił trzeciej części swych żołnierzy odwrót a z resztą — zginął na polu walki.

Łatwo zrozumieć, że wieść hiobowa o tej klęsce wywarła we Włoszech przygnębiające wrażenie. Parlament i opinia publiczna zachowują się jednak dotychczas stosunkowo spokojnie, — tylekroć bowiem wypróbowane zaufanie do dzielności i taktycznych zdolności generała Baratieri'ego przejmuje Włochy nadzieją, iż gubernator Erytrei zdoła jeszcze powetować klęskę a od swej kolonii odwrócić grożące jej niebezpieczeństwo. Gdyby jednak nie powiodło się generałowi w krótkim czasie pomścić klęski i zapewnić powierzonej mu kolonii oraz jego wojskom bezpieczeństwa ze strony Abisyńczyków, gdyby rząd włoski nie dostarczył w krótkim czasie zagrożonemu przez 90.000 armię Szoańczyków korpusowi wojsk włoskich w Erytrei odpowiedniej pomocy — sprawa mogłaby wywołać także i wewnątrz Włoch poważne następstwa. Według najświeższych doniesień opinia publiczna we Włoszech, która w pierwszej chwili przyjęła wiadomość o klęsce dość obojętnie, teraz zaczyna okazywać już zaniepokojenie. W każdym razie Włochy wstąpiły w okres nowych wzruszeń i nowych wydatków, nie zbyt dla nich pożądany ze względu na usiłowania o przywrócenie równowagi w budżecie i o ustalenie wewnętrznych stosunków.

Rada Państwa.

(*CDXL posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 11 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej obecni wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Rząd wnosi projekt ustawy o uregulowaniu płac profesorów szkół akuszerskich i pensyj dla wdów i sierót po nich.

W dalszym ciągu ogólnych rozpraw budżetowych pierwszy dziś zabiera głos pos. Nabergoj (Słoweniec secesyonista), aby odwołać się do słów programowego oświadczenia Pana Prezesa gabinetu o zaopiekowaniu się mniejszościami. Mowca wnosi rezolucyę o utworzenie osobnego starostwa dla okolicy Tryestu (słoweńskiej). — Rezolucyę tę przekazano komisyi budżetowej.

Poseł Romańczuk po wypowiedzeniu życzenia, aby została rozpoczętą reforma podatkowa, przechodzi do spraw politycznych i użala się na nierówność praw narodowych. Trzy są w Austryi narody uprzywilejowane: niemiecki, polski i włoski. Co do niemieckiego mowca uznaje słuszność przywileju (*protesty z ław młodoczeskich*), bo ugruntowany jest w historycznym rozwoju Austryi i w znaczeniu języka niemieckiego dla kultury i dla wzajemnego z sobą obcowania ludów austryackich; nie uznaje atoli przywileju Polaków i Włochów. Najgorsze pod względem praw narodowych jest położenie Rusinów, czego mowca dowodzi brakiem szkół średnich ruskich i upośledzeniem języka ruskiego w sądach i urzędach w Galicyi. Rozwiódłszy się obszernie o ostatnich wyborach do Sejmu galicyjskiego, twierdzi mowca, że hr. Badeni nie odniósł jako Namiestnik tych sukcesów, które się mu przypisuje; owszem zaostrzył się antagonizm narodowy między Rusinami a Polakami i bardzo rozrósł się żywioł radykalny. Jakie między Rusinami panuje rozgoryczenie, dowodem tego jest deputacya z 150 głów, która w tych dniach stanie przed Najj. Panem, aby użalić się na sposób przeprowadzenia ostatnich wyborów sejmowych. Swoje przejście do opozycyi tłómaczy mowca niedotrzymaniem obietnic danych Rusinom. Na popieranie gabinetu teraźniejszego mowca zgodziłby się, gdyby to był gabinet Badeniego bez Badeniego. Tak zaś jest to gabinet autokracyi i bezwzględności, przeciwko któremu skupić się powinny wszystkie stronnictwa, uważające wolę ludu za naczelną zasadę.

Pos. Fournier (Niemiec liberał) rozwodzi się o zgubnym wpływie wysokich podatków i fiskalizmu na udział kapitału w produkcyi. Kapitał zwraca się coraz więcej ku giełdzie gdzie go nie dosięgają podatki i przenosi się na Węgry, gdzie dla produkcyi są pomyślniejsze warunki. Do podatków i fiskalizmu przybył antysemityzm, przed którym kapitał uchodzi za granicę. Co się tyczy odnowienia traktatów z Węgrami, mowca zapowiada, że liberalni bronić będą dualizmu, jaki jest, ale żądać będą podwyższenia kwoty węgierskiej na wspólne wydatki Monarchii. Nakoniec rozwodzi się o potrze-

---

21)

W ŚWIAT.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Rozpoczęła się dla Loli prawdziwa wiosna życia. Tęskniąc i kochając, zamęczała się rozkosznemi myślami. Zasypiając żegnała się z nim długo i widziała go dopóty w pobliżu, póki sen nie zdmuchnął z jej oczu rzeczywistości, a skoro tylko przebudziła się ze snu, on słodkim uśmiechem powiadał jej dzień dobry.

Potem gdy się ubierała, nuciła jego piosnkę: „znam ja oczy takie czarne“ — potem patrząc do lustra nie widziała swej twarzy, nie spostrzegała w ogóle w szklanej szybie żadnego odbicia.... bo wzrok ma czasem tę właściwość, że tak daje się myśli opętać, iż zatraca na jakąś chwilę zdolność widzenia. Potem marzyła przez cały ranek, udając, że zajmuje się jakąś pracą; potem czekała, aby wieczór nadszedł jak najprędzej. Obecnie Lola była w ciągłych oczekiwaniach. Rano czekała najpierw, aby Anulka jak najprędzej poszła sobie do szkoły, a ją zostawiła w spokoju, potem aby ta wróciła jak najprędzej ze szkoły i wysłuchała wszystkiego cierpliwie, co jej w ciągu czterech długich godzin na myśl przyszło dalej czekała, żeby obiad skończył się jak najprędzej, żeby wieczór upłynął jak najszybciej i żeby znów nastał wieczorny spokój. Najsmutniej i najwolniej płynęły dni owe, w których wiedziała na pewne, że Dyniecki nie przyjdzie. Natomiast wtorki, czwartki i soboty mijały nader spiesznie. Dyniecki przychodził po południu i po próbie zostawał najczęściej na kolacyi. Właściwie prób tych nie trzeba już było, ponieważ wszyscy amatorzy umieli swe role doskonale, że jednak mogły one stanowić powód do częstych wizyt, więc dla tego uważała je Lola, a za nią Anulka jako niezbędne.

Wszelako nawet te tak gorączkowo wyczekiwane dni, nie przynosiły biednemu dziewczęciu zupełnej szczęśliwości. Dyniecki przychodził wprawdzie, więc mogła się weń godzinami wpatrywać, słuchać jego głosu, dotknąć się jego ręki podczas witania się i przy pożegnaniu.... ale na tem i koniec. Zdawało się jej, iż ma mu tyle do powiedzenia, tyle do wysłuchania z ust jego, że i dziesięciu godzin z rzędu nie starczyłoby na wyczerpanie tematu — tymczasem macocha uwzięła się i na krok bawialni nie opuszczała. Gdy Dyniecki odchodził wieczorem, odprowadzała go ze światłem w ręku do przedpokoju, tak, że nawet z tej ostatniej chwili nie mogła Lola skorzystać. W ciągu ostatniego tygodnia raz jeden zaledwie zostali sam na sam, nie dłużej nad pięć minut, lecz i w tym czasie nie mogła Lola swobodnie z nim pomówić, gdyż zamknął jej usta pocałunkiem takim gorącym, że wszelka myśl i chęć do zwierzeń za dziesiątą pierzchnęła górę....

I właściwie nie wiedziała Lola co się z nią obecnie dzieje. Byłaż narzeczoną Dynieckiego, czy nie? — Nie wiadomo. Czy będzie jego żoną? — Nie wiadomo. A czyż ją przynajmniej kocha ten piękny chłopczyk na prawdę? No, tak.... raz powiedział, lecz odtąd milczy i tylko całuje — a więc czy naprawdę kocha, to również nie jest wiadome, przynajmniej o tyle, że w takich sprawach stokrotne zaklęcia nie są nigdy zbyteczne dla roztęsknionego serca.

W pierwszych dniach lutego miało się odbyć przedstawienie w „Gwieździe“. Do tej szczęśliwej niedzieli wzdychała Lola bezustanku. Za kulisami nie będzie macochy.... za kulisami ciemniej jest niż w pokoju, a wszyscy grający głównie sobą zajęci.... tożto nagada się z nim tej niedzieli! Dowie się, kiedy przyjdzie oświadczyć się ojcu, kiedy da na zapowiedzi i kiedy będzie wesele....

Ach, cóż to za piękne słowo: „wesele“. Potem już smutku nigdy nie będzie, tylko sama zabawa, radość, samo prawdziwe szczęście.

Trzy tygodnie mijało właśnie od imienin. Franek Smolarz podziękował w tym czasie Borajskiemu za miejsce jak się należało, to jest wedle przyjętego w cechu zwyczaju na czternaście dni naprzód i gotował się skrzętnie do wyjazdu.

Zaczął od tego, że najpierw wyspowiadał się i ulżył grzesznej duszy, która w ostatnich czasach, Bóg jeden wie dla czego, bardzo była rozżalona. Po spowiedzi zrobiło mu się zaraz weselej. Wziął tedy od starego urlop na jeden dzień, wynajął furę i pojechał do Zapłotka. Miał tam przecież w spuściźnie po matce chatkę i morg gruntu, z którym trzeba było jakiś porządek przed wyjazdem zrobić, zwłaszcza, że dzierżawca niesumiennie czynsz opłacał.

W drodze przemyśliwał Smolarz:

— No cóż?... chacinę i ogród muszę sprzedać, bo kto tu z tym nieuczciwym człowiekiem dojdzie do ładu jak mnie na miejscu nie będzie? Nie ustąpi się i któż mu co zrobi. Może się potem procesować?.. adwokata i stemple płacić, na terminy stawać? Co mi tam! Sprzedam więc chacinę i ogród i wezmę tysiąc dwieście guldenów. Muszą mi dać tysiąc dwieście, a jakże.... bo grunta poszły teraz górę, a ogród mój taki, że drugiego w Zapłotku podobnego nie ma. Za mniej nie sprzedam jak za tysiąc dwieście. Zresztą.... no cóż.... gdyby organista bardzo prosił, to jemu jednemu dałbym już za tysiąc sto pięćdziesiąt, bo to porządny człowiek. Z tych pieniędzy odłożę tysiąc dla Anulki, a sobie na drogę wezmę stopięćdziesiąt. Mnie więcej nie potrzeba. Z tem, co już uskładałem będzie miała Anulka tysiąc dwieście reńskich posagu. Hm.... Piękna to sumka. Nie każda dziewczyna na świecie ma taki posag. Choć więc jest sierotą, to przecież nie jest jedną z najbiedniejszych. Może się jej jaki porządny człowiek trafi, i nim jeszcze zda egzamin na nauczycielkę, już jej tego nie będzie potrzeba. Czemu nie? Sprzedam więc chacinę i ogród, pieniądze oddam do kasy, i poproszę Borajskiego, żeby co miesiąca wyjął tyle, ile będzie potrzeba, jeżeli oczywiście nie zarobię i nie przyszlę na jej utrzymanie z tamtych krajów. A jak oddam pieniądze do kasy i z Borajskim pogadam, spakuję rzeczy do kuferka i pojadę sobie z Panem Bogiem. A potem — potem niech już panna Lola idzie za Dynieckiego. Co mi tam!

Jak pomyślał, tak zrobił. Zajechał do Zapłotka, pogadał z organistą, potargował się trochę, obniżył cenę „chaciny“ i ogrodu do tysiąca zł. i zobowiązał kupującego, iż do tygodnia przyjedzie do Kołczanowa z pieniędzmi, celem spisania kontraktu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

bie ugody Niemców z Czechami i zapowiada, że Niemcy chętnie zawrą pokój, byle tylko Czesi wystąpili z realnemi propozycyami. Liberalni dobrze pojmują znaczenie pokoju narodowego dla Czech i dla całego Państwa.

Pos. Pacak (Młodoczech) nawiązując do wywodów preopinanta o ugodzie czesko-niemieckiej, powiada, że razem z ugodą w Czechach powinna stanąć ugoda na Morawie, bo usunięcie niesprawiedliwości w tym kraju jest warunkiem pokoju w Czechach. Mowca zapowiada, że Młodoczesi wystąpią w Sejmie czeskim z realnemi propozycyami co do ugody, a wtedy pokaże się prawdziwe usposobienie Niemców. Przechodząc do określenia stanowiska Młodoczechów względem nowego gabinetu, czyni to mowca w duchu zgodnym z wywodami pos. Kramarza, mianowicie kładzie nacisk na fakt, że ten gabinet, „zawsze i cały uśmiechający się“, nie potrafił jeszcze sprowadzić Młodoczechów z torów opozycyi, że wielką w tem przeszkodą jest Namiestnik hr. Thun, że jednak Młodoczesi od siebie nie żądają dymisyi hr. Thuna. Mowca mniema, że najsilniejszy jest gabinet teraźniejszy w obietnicach. Młodoczesi zaś chcą czynów. Dopóki Rząd nie zainauguruje zupełnej przemiany pod względem politycznym i narodowym, Młodoczesi nie przyzwolą na budżet, a nigdy nie zejdą ze stanowiska wolności, równouprawnienia i autonomii. Nakoniec wzywa Rząd, aby sprowadził ugodę między Niemcami a Czechami w krajach korony czeskiej.

Pos. Wachnianin rozwodzi się o krytycznem od lat kilku położeniu rzeczy w Galicyi pod względem ekonomicznym, co odczuwa głównie ziemiaństwo i większe i mniejsze. Dowodem tego jest wzmagające się wychodźtwo, a przyczyną wielkie obdłużenie i nieznośny ciężar przeróżnych podatków i dodatków. Czas już największy stworzyć rolnikowi lepsze warunki egzystencyi. W dyskusyi niniejszej będzie na miejscu odezwać się do Pana Ministra skarbu, żeby przeprowadził reformę podatkową, znaczne obniżenie głównej sumy podatku gruntowego i sprawiedliwą rewizyę katastru tegoż podatku, jako też reformę należytości skarbowych, przyobiecaną już przez gabinet koalicyjny. Do spraw politycznych przechodząc, mowca z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Prezesa gabinetu, że Rząd myśli zaopiekować się mniejszościami narodowemi. Ludy dosyć już mają waśni narodowościowych i pragną spokojnego pożycia z sobą we wszystkich krajach z ludnością niejednolitą. Mowca głosować będzie za dyskusyą szczegółową, w której wystąpi w obec Rządu z postulatami pozytywnemi i wypowie niektóre żale na zdarzenia z najnowszych czasów, w nadziei, że Rząd sprawiedliwie je osądzi.

Po przemówieniu pos. ks. Webera (Młodoczecha morawskiego) przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 15.

Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 grudnia.

(*x.*) Pan Prezes gabinetu hr. Badeni tyle razy już przemawiał w Izbie deputowanych, iż każdy może już wyrobić sobie dokładny o nim sąd jako o polityku i mężu parlamentarnym. Faktem jest niezbitym, a przyznają to wszyscy nieuprzedzeni członkowie ciała prawodawczego, że mowy P. Prezydenta Ministrów budzą zawsze niezwykły interes nawet na ławach zdeklarowanych przeciwników Rządu. Badając ten objaw ze stanowiska psychologicznego, przekonywujemy się, że zainteresowanie to należy głównie przypisać okoliczności, iż hr. Badeni wziął sobie za maksymę w swych parlamentarnych występach: szczerość i otwartość. Obce są mu wszystkie dwuznaczniki, mgliste wywody, półcienie, niejasne argumentacye. Hr. Badeni chce, aby wiedziano kim jest, z kim przeciwnik jego ma do czynienia, nie kryje się ze swoimi planami i zamiarami a w każdej jego mowie przebija jak najwyraźniej tendencya rozświetlenia najskrytszych tajników życia wewnętrzno-politycznego.

Te właściwości hr. Badeniego nigdy może nie nabrały takiej wypukłości jak we wczorajszej mowie, wygłoszonej w toku obrad nad budżetem. Pan Prezydent Ministrów poruszył kwestyę, która w najbliższym czasie stanie się osią całego położenia, reformę wyborczą. Oświadczył on, że projekt reformy wyborczej jest już od pewnego czasu gotów i że Rząd otrzymał nawet Najwyższe upoważnienie do wniesienia go w Izbie; w ten sposób reforma wyborcza mogłaby być w każdej chwili przedłożona parlamentowi. W obecnych wszakże warunkach, gdy niedługo rozpoczną się ferye Bożego Narodzenia, a do tego czasu Izba zajęta będzie prawie wyłącznie preliminarzem, wniesienie projektu byłoby bezcelowem, a nawet mogłoby stać się szkodliwem, albowiem wówczas podana do publicznej wiadomości reforma wyborcza wysunęłaby się bezzwłocznie na plan pierwszy i oddziaływałaby na dalszy tok rozpraw budżetowych, a właśnie jest w interesie szybkiego, konkretnego podjęcia projektu reformy wyborczej, aby załatwić się jak najrychlej z preliminarzem budżetowym. Rząd przedłoży więc swój elaborat dopiero na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych po feryach świątecznych; tedy w ciągu miesiąca lutego. Jest to bezwątpienia jedynie rozumny sposób podziału pracy, któremu niezawodnie nie odmówią aprobaty nawet najzagorzalsi szermierze reformy wyborczej.

Kwestya narodowościowa zajmuje wiele miejsca we wczorajszych wywodach Premiera Austryi, który w nich omówił sprawę czeską, sprawę szczepów południowo-słowiańskich i t. zw. kwestyę Trentina. P. Prezydent Ministrów oświadczył, że Rząd będzie dążył w sposób otwarty i legalny do zbliżenia do siebie narodowości zwłaszcza w Czechach a zdaje się, że można bez obawy narażenia się na zarzut błędnego pojmowania tych słów, wytłómaczyć je w ten sposób, iż porozumienie to ma być osiągniętem tylko pod warunkiem zadośćuczynienia uprawnionym życzeniom obu narodowości i pod warunkiem zapobieżenia temu, aby prawa jednej z tych narodowości doznały ujmy. W sprawie południowego Tyrolu zajął P. Prezydent Ministrów stanowisko, świadczące zarówno o bezstronnem i sprawiedliwem ocenianiu stosunków krajowych w Tyrolu, jak też o jak największej troskliwości o interesa całego Państwa. Rząd chce za pomocą odpowiednich ustawowych zarządzeń uwzględnić specyalne stosunki włoskiej części Tyrolu, oraz narodowościowe, ekonomiczne i kulturne różnice, zachodzące między Tyrolem niemieckim a Tyrolem południowem; Rząd trwa jednak zarazem niewzruszenie przy tem, aby ani jednolitość kraju ani też ustawodawcza kompetencya Sejmu nie została naruszona. Program ten, który wypłynął z prawdziwie austryackiego sposobu pojmowania kwestyi południowo-tyrolskiej, liczy na dobrą wolę rozważnych żywiołów Trentina, tych mianowicie, które nie mając żadnych ukrytych myśli, dążą szczerze tylko do reform organizacyjnych, mogących przynieść krajowi pożytek. Pomimo smutnych doświadczeń dotychczasowych ze sprawą trentyńską, jest teraz nadzieja, że w obec pełnego rzeczowej życzliwości i przejętego wskroś duchem austryackim stanowiska P. Prezydenta Ministrów w tej kwestyi, powiedzie się osiągnąć porozumienie i zakończyć bezpłodną politykę abstynencyjną w Sejmie tyrolskim.

Pozytywna zapowiedź P. Prezesa gabinetu, iż rychło nastąpią zarządzenia, mające na celu polepszenie materyalnego położenia urzędników, jest wymownym dowodem gorącej życzliwości Rządu dla funkcyonaryuszów państwowych i obudzi bezwątpienia żywą radość w kołach urzędniczych. I dla tego też należy spodziewać się, że uwagi P. Prezesa gabinetu o stosunku pomiędzy Rządem a podwładnymi mu urzędnikami znajdą należyte zrozumienie. Tak samo jak Rząd dalekim jest od tego, aby miał stawiać zaporę legalnym objawom przekonań urzędników, tak samo też każdy musi przyznać racyę Prezesowi gabinetu, jeżeli tenże oświadcza, że w interesie Państwa Rządowi nie mogą bezwarunkowo być obojętne usiłowania, dążące do lekkomyślnego i o byle co podburzania podwładnych urzędników przeciw przełożonym lub na odwrót.

W dzisiejszej mowie hr. Badeniego, nacechowanej otwartością, lojalnością, trafnem zrozumieniem potrzeb Państwa i dowodzącą, że u steru rządowego stoi dostojnik posiadający wszystkie przymioty męża stanu, odbrzmiewała także rzewna struna. Hr. Badeni złożył na świeżym grobie hr. Taaffego wieniec wdzięcznego, przejętego czcią wspomnienia i w ten sposób był tłómaczem uczuć tych wszystkich obywateli austryackich, którzy we wdzięcznem wspomnieniu zachowali niezwykłe przymioty i cnoty zmarłego męża stanu.

Sprawy parlamentarne.

Sprawozdanie komisyi Izby posłów o uchwalonym przez Izbę panów projekcie ustawy tyczącej się prawa własności literackiej (ref. pos. dr. Piętak), stwiedza, że komisya, przyjęła w ogólnych zarysach postanowienia Izby panów a zarazem i poczynione przez ostatnią w przedłożeniu rządowem zmiany i uzupełnienia, w szczegółach pewnych jednak odstąpiła od uchwał Izby wyższej, przyjmując napowrót niektóre postanowienia przedłożenia rządowego.

Sprawozdanie uzasadnia dalej konieczność reformy obowiązujących w Austryi przepisów o własności literackiej. Rozstrzygającem w danym wypadku być powinno, że niemal we wszystkich europejskich państwach w czasach ostatnich przeprowadzono w tym kierunku reformy. Austrya zatem niepowinna pod tym względem pozostawać w tyle, gdyż międzynarodowy charakter literatury i sztuki, daleko po za granice jednego państwa sięgające stosunki literackie i artystyczne, zmuszają do zaprowadzenia postanowień o ile możności analogicznych z postanowieniami obowiązującemi w tym kierunku obecnie w innych państwach. Przedłożenie rządowe ustrzegło się jednak dostatecznie przed naśladownictwem obowiązujących gdzieindziej ustaw. Stanęło ono na właściwem stanowisku, przyznając, że właśnie zasadnicze postanowienia obowiązującej u nas ustawy, nadają się do odpowiedniego rozwinięcia, że więc reforma winna polegać nie na tworzeniu nowych prawideł, lecz na bezustannem rozwijaniu obowiązującej ustawy ze zwracaniem bacznej uwagi na odpowiednie ustawy innych mocarstw, na wyniki naukowych badań oraz poczynionych już doświadczeń. W przedłożeniu rządowem uwzględniono zwłaszcza ustawy państwa niemieckiego, które zostaje z Austryą bezustannie w nader ożywionych stosunkach literackich, jak również prawodawstwo węgierskie. Tę zasadniczą stronę przedłożenia rządowego uznała również i Izba panów, która — przez zamienienie pewnych ważnych i rozstrzygających postanowień — przyczyniła się do uznania godnego uzupełnienia ustawy. Komisya Izby posłów dążyła również do powyższego celu. W ten sposób wypracowany projekt ustawy przedstawia się jako samoistne dzieło ustawodawcze, tak pod względem zasadniczych postanowień i pewnych szczegółowych przepisów, jak również pod względem zewnętrznego układu i systemu.

Według przypuszczeń dzienników, Izba posłów na dzisiejszem posiedzeniu zakończy rozprawę generalną nad budżetem i przystąpi do obrad szczegółowych. Mowcą generalnym *contra* będzie prawdopodobnie dr. Kaizl, mowcą zaś generalnym *pro* dep. Beer.— Ci zapisani do głosu posłowie, którzy nie będą przemawiali, mają według dzienników zamiar przemawiać podczas obrad nad prowizoryum budżetowem.

---

11)

MARTA

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Panna Sirven starała się wytłómaczyć Marcie, że jechać nie powinna, podnosząc coraz to nowe zarzuty; pani de Thiennes, zniecierpliwiona, tupnęła nogą o ziemię.

— Jeżeli pani nie chcesz mi towarzyszyć, odjadę sama! — zawołała.

Mówiła głosem zirytowanym, zostając pod wpływem nowego rodzaju podniecenia. Chodziła z jednego pokoju do drugiego, wysuwała szuflady, otwierała szafy i wyrzucała bezładnie rzeczy. Panna Sirven patrzyła na nią, nie wiedząc, jak ma postąpić i co to wszystko znaczy. Otwarte okna wychodziły na taras, z którego słychać było urywki rozmów będących tam gości.

— Pokój, który mi dano, jest zimny i wilgotny; chcę mieć mieszkanie od strony słonecznej!

Donośny i przenikliwy głos, jakim wymówiono te słowa, był głosem podróżnego-którego Ludwika spotkała w sieni.

Pani de Thiennes usłyszała i poznała ten głos. Doznała uczucia, jak gdyby otrzymała uderzenie w samo serce.... Zatrzymała się na środku pokoju; nogi się pod nią zachwiały; sztuczne siły, stanowczość nienaturalna, wszystko to zniknęło.... wyciągnęła ramiona, wyraz nieopisanej miłości, boleśnego rozrzewnienia twarz jej opromienił.

— Stefanie! Stefanie!

Rzuciła się ruchem gorączkowym do okna.

Panna Sirven zastąpiła jej drogę i pociągnęła ją na środek pokoju. Przez krótką chwilę Marta zdawała się być spokojniejszą, ale natychmiast podniecenie wzięło górę.

— Ja chcę jechać w tej chwili! to mój obowiązek... Muszę jechać! Ten list, którego czytać nie chciałam, powinnam była domyśleć się, co zawierał.... powinnam była już dawno uciekać....

Purpurowe plamy wybiegły jej na twarz, mówiła szybko, rzucając wyrazy bez związku.... Ta milcząca kobieta, której usta były dotychczas tak zamknięte, otworzywszy je nareszcie, zdawała się upajać własnemi słowami, doznając rodzaju ulgi w odkrywaniu tajemnicy, której dotychczas tak zazdrośnie pilnowała.... Historya jej serca wychodziła jej z ust, opowiadana urywanemi słowami; mówiła o swojem dzieciństwie, młodości, miłości, a potem boleśne wyznania rozczarowań, jak skarga cicha płynęły z jej duszy: utracone szczęście, przerażenie poprzedzające jej małżeństwo, późniejsze wyrzuty sumienia.

Oskarżała się o zdradę względem Landrassy'ego, o oszukaństwo względem męża....

W obec tych dwóch wyrzutów, na które rady nie ma, życie moje upływa, nie potrzebne nikomu, bez promyka nadziei, w śmiertelnem znużeniu.... Bywają dni, w których rozpoznaję drogę prawdziwego obowiązku, ale bywają inne, w których mój umysł wyczerpany, ukazuje mi poprzednie moje zobowiązania, jako jedynie ważne.... Wiesz teraz, dla czego chcę odjeżdżać.... Landrassy tutaj się znajduje, przybył dopełnić swojej groźby.... Nie śmiem z nim się zobaczyć, czuję, że jestem zgubioną....

Ludwika chciała jej przerwać, ale Marta nie dała jej czasu.

— Pani nie możesz mnie rozumieć, wiem o tem; pani nie posiadasz tak podłego serca, które czuje, że ulega, skoro tylko posłyszy brzmienie ukochanego głosu.

Mówiła o sobie samej z pogardą, z goryczą, i zdawało się, że jedno tylko uczucie nią owładnęło, — stanowcze postanowienie ucieczki....

— W tem tylko leży rękojmia mego ocalenia, — mówiła dalej — czyż pani nie widzi, że nie jestem zdolną walczyć dłużej! Dla mego męża, dla obrony mojej godności kobiecej, muszę chwycić się tego ostatecznego środka, muszę odjechać ztąd!

— Obowiązkiem pani jest przeciwnie, zostać i zwyciężyć! — odrzekła panna Sirven.

Spowiedź przed chwilą usłyszana poruszyła ją do głębi. Nie mogła pojąć, zrozumieć podobnej namiętności, która istniała, pomimo pogardy wyznawanej dla tego człowieka; tej bezsilnej słabości, która oskarżała się, że jest bez obrony w obec pociągu do złego; tej fałszywej delikatności, która powstrzymywała na ustach żony wyznanie wszystkiego mężowi.

Była gotową potępić Martę, ale widziała w jej charakterze, obok fałszywych poglądów, tak świetne błyski szlachetności, tak czyste i uczciwe instynkta, że serce jej pełne sympatyi, rwało się ku tej kobiecie, będącej pięknem dziełem Bożem, zeszpeconem moralnie złą wolą niedobrego człowieka.

Pani de Thiennes brakło równowagi moralnej, będącej udziałem ludzi poważnych, brakło ostrożności i rozwagi; nie mogła więc ograniczyć w niczem swego uczucia....

Pełna zapału wyobraźnia górowała nad nią w chwilach radości jak i nieszczęścia, zaciemniając jej umysł, egzaltując serce aż do zachwytu, do zapomnienia, do rozpaczy. Stefan Landrassy był powodem, że utraciła więcej niż szczęście: utraciła także skarb najdroższy, to jest ufność w siebie samą. Trzeba więc było odzyskać tę ufność: w tem mogło być jej zbawienie.... Marta powinna była odzyskać ufność w siebie i wolność swoją, zrozumieć, że istota ludzka nie może pozwolić, aby nią rozrządzano samowolnie, aby była narzędziem w cudzem ręku, w ręku człowieka, który czyha nad jej przyszłością, jak groźba fatalna i nieuchronna.

Ale żeby wygrać bitwę, trzeba było stanąć do walki; pozwolić pani de Thiennes jechać, znaczyło porzucić wszel ą nadzieję zwycięztwa. Szybkim rzutem oka Ludwika objęła sytuacyę i zrozumiała odpowiedzialność, jaka na niej ciężyła. Waleczna jej dusza nie zawahała się przed niczem.

Zaczęła przemawiać do Marty, dobierając wyrazów, rozsądnie, stanowczo, namawiając ją, żeby została w Bergbad, odwołując się do jej godności, starając się podnieść męztwo, umocnić serce. Marta broniła się dzielnie, nie chcąc ustąpić; dobierała także argumentów, utrzymując, że sił jej braknie do walki, ale w końcu, bardzo niechętnie, ustąpiła.

— Jeżeli moja wola mnie zdradzi, — rzekła, — nie zapomnij pani że chciałam uciekać....

Nagłe zwątpienie wstąpiło w duszę panny Sirven, przejmując ją dreszczem przerażenia; na mgnienie oka stanęła przed nią twarz zuchwała, rozkazująca i oczy barwy zimnej stali człowieka, którego spotkała niedawno w sieni hotelowej. Czyż zuchwalstwo i zepsucie miałoby odnieść zwycięstwo? Nie! Bóg tego nie dopuści. Straszna logika faktów bywa nielitościwą wyłącznie tylko dla występnych; pobożna i wierząca dusza Ludwiki nie mogła wierzyć żeby niewinni także podlegali temu prawu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Francyi.

(Nowi kardynałowie. — Nowe rewelacye).

Przedwczoraj odbyło się w pałacu elizejskim w Paryżu włożenie baretów na głowy dwóch nowo mianowanych kardynałów franc. Prezydent Faure dokonał tego aktu i odpowiedział na przemówienia nowych kardynałów mową, w której rzekł: „Jesteśmy przekonani, że Wasze Eminencye w radzie Kościoła stwierdzicie tego ducha pojednawczego, tę wyrozumiałość dla potrzeb naszego demokratycznego społeczeństwa i tę miłość ojczyzny, sprawiedliwości i pokoju społecznego, których wymownymi tłómaczami byliście przed chwilą.“

W ubiegłą sobotę przybyli dwaj ablegaci papiescy, przysłani urzędownie dla doręczenia w obecności prezydenta rzeczypospolitej oznak godności kardynalskiej dwom nowokreowanym purpuratom francuskim: biskupowi z Autun, członkowi Akademii francuskiej, monsignorowi Perraud, i arcybiskupowi Bourges, monsignorowi Boyer. Pierwszym ablegatem jest msgr. Sardi, drugim msgr. Grabiński. Ten ostatni pochodzi z polskiej rodziny, osiadłej od stu lat w Bolonii, ukończył szlachecką Akademię duchowną w Rzymie, jest spokrewniony z byłym nuncyuszem papieskim w Paryżu, kardynałem di Rendi. Co do msgra Sardi'ego, to jest to uczony latynista, autor wielu cennych dzieł; umyślnie takiego ablegata wybrał Ojciec św. dla pisarza, jakim jest msgr. Perraud.

Silne wrażenie wywołują publikacye agenta policyjnego Dupasa, który, jak wiadomo, dawniej już ogłosił broszurę, aby wykazać, że rząd polecił mu śledzić Artona i układać się z nim o wydanie papierów, ale go nie aresztować. *Figaro* zamieszcza *facsimile* listu, w którym minister spraw zagranicznych poleca Dupasa, jeżdżącego pod nazwiskiem Emila Degarda, konsulatom w Bukareszcie i w Budapeszcie, dalej pasport Dupasa na nazwisko Degarda, oraz telegram do Dupasa, bawiącego w Wenecyi, z podpisem Henri, od ówczesnego szefa wydziału bezpieczeństwa Henri Seinoury. Na korytarzach Izby interpelowano w tej sprawie Ribota, który przed kilku dniami oświadczył, że byłby człowiekiem niegodnym, gdyby jego gabinet toczył układy z takim człowiekiem, jak Arton. Ribot wyjaśniał, że Dupas otrzymał misyę za gabinetu Loubeta, że wówczas był wprawdzie ministrem, ale nie wiedział nic o zarządzeniach premiera — który był zarazem ministrem spraw wewnętrznych. Po upadku Loubeta wysłano Dupasa do Bukaresztu, aby Artona aresztował, ale Artona już tam nie było. Senator Loubet na liczne prywatne zapytania na korytarzach senatu oznajmił, że wysłał do *Figara* list z wyjaśnieniem swojego postępowania, że przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność, jakoteż, że żaden z jego kolegów w gabinecie, a więc i Ribot, nie wiedzieli nic o misyi Dupasa. List, zamieszczony w *Figarze*, podnosi nadto, że Loubet wysłał Dupasa do Londynu, aby wydostać papiery, nie wiedział jednak, że policya przez swoich pośredników utrzymywała styczność z Artonem, pod warunkiem, że miejsce jego pobytu nie będzie wyjawione gabinetowi. Prawdopodobnie dzisiaj lub jutro sprawa będzie poruszona w Izbie.

Gaulois wystąpił z oskarżeniem przeciw ministrowi sprawiedliwości Ricardowi. Treść sprawy ma być następująca: Ricard, jako adwokat zarządu domenów państwowych, wystawił rachunek w sumie 10 000 fr., atoli minister skarbu Rouvier zredukował honoraryum według zwykłych norm do 500 fr. Wskutek interwencyi prefekta, który powoływał się na stosunki familijne Ricarda i na interesa republikańskiej partyi, podniósł Rouvier honoraryum do sumy 2.500 fr. Przed wypłaceniem powyższej kwoty objął Ricard tekę sprawiedliwości i mimo protestu urzędników skarbowych, skarconych jednak potem zarządzeniem ministra skarbu, polecił sobie wypłacić niezwłocznie 10 000 fr. Wówczas Ricard był po raz pierwszy ministrem sprawiedliwości. Nota *Agencyi Havasa* wyjaśnia, że Ricard w dziesięciu sprawach bronił domenów państwowych, a niema ustawy, któraby ograniczała honoraryum adwokatów do 500 fr. Honoraryum owo, bez protestu urzędników, zostało mu wypłacone dopiero w kwietniu r. 1893, kiedy już przestał być ministrem sprawiedliwości.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia

— **Jego Eminencya** ks. Kardynał Sembratowicz składał dzisiaj przedpołudniem u Marszałka krajowego JE. hr. St. Badeniego wizyty z podziękowaniem, w szczególności był u JE. Pana Namiestnika ks. Eustachego Sanguszki, u JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego w towarzystwie ablegata papieskiego ks. Baumgartena, hr. Pietromachi i innych dostojników.

— **Uroczysty wjazd Jego Eminencyi ks. Kardynała Sembratowicza.** W uzupełnieniu opisu uroczystości wczorajszej, który z powodu spóźnionej pory przerwać musieliśmy w chwili rozpoczęcia solennego nabożeństwa w katedrze św. Jura, dodajemy, że po odspiewaniu zwykłych modłów „Mnohaja lita!“ udzielił Jego Eminencya błogosławieństwa najpierw obecnym w kościele, a następnie z balkonu swego pałacu, zgromadzonym przed katedrą tłumom.

Po nabożeństwie przyjmował ks. Kardynał w sali recepcyinej swego pałacu, gratulacye, z którymi pospieszyli JE Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, JE Arcybiskup Morawski, JE ks. Arcybiskup Issakowicz tudzież inni dostojnicy Kościoła, następnie JE. Marszałek krajowy hr. St. Badeni na czele członków Wydziału krajowego. Hr. Marszałek wyraził imieniem Sejmu i kraju radość z powodu wysokiego odznaczenia księcia ruskiej cerkwi Radość tę dzielą obie narodowości ten kraj zamieszkujące, które w Jego Eminencyi widzą nie tylko duchownego, przyświecającego swemi cnotami całej społeczności, ale i obywatela gorąco kraj ten miłującego, który zawsze działał słowem i czynem w imię wiary i miłości.

Jego Eminencya, odpowiadając ks. Marszałkowi w języku polskim, oświadczył, że głęboko wzruszają go te życzenia tem więcej, iż złożył je mąż, w którego poczucie sprawiedliwości ma niezachwianą wiarę, tak samo, jak niezachwianą ma wiarę w jego gorliwość katolicką. „Życzę Waszej Ekscelencyi — mówił ks. Kardynał — ażeby w kraju, na którego czele z mocy woli Monarchy stoisz, zasady wiary, miłości i pobłażliwości chrześciańskiej zawsze zwyciężały, ażeby oba szczepy, kraj ten zamieszkujące, rozumiały, że tylko braterska miłość, wyrozumiałość i silne przywiązanie do powszechnego Kościoła są ich siłą. Ja w każdej mej modlitwie o to Boga błagać będę Wam zaś, Ekscelencyo i czcigodni członkowie Wydziału krajowego, życzę, ażeby Bóg dał wam sił dosyć do spełnienia trudnych i ciężkich waszych zadań.“

Następnie przybyła generalicya z JE. Schulenburgiem na czele, któremu Jego Eminencya dziękował w języku niemieckim, później zaś komendanta placu generała Tempisa zaszczycił dłuższą rozmową w języku polskim.

Dalej przybyły deputacye: urzędników Namiestnictwa z JW. Wiceprezydentem Janem Lidlem na czele, Rada szkolna w Wiceprezydentem dr. Bobrzyńskim, c. k. Dyrekcya i Prokuratorya skarbu z Wiceprezydentem dr. Korytowskim; deputacya Rady miejskiej z prezydentem Mochnackim.

W odpowiedzi na przemowę JM. R. dr. Balzera który na czele Senatu akademickiego przybywszy, w krótkich słowach wyraził radość z powodu tego, iż ks. Kardynał był niegdyś profesorem lwowskiej *Almae matris*, zapewnił ks. Kardynał, że czuje się zaszczyconym tem właśnie, że deputacya tak poważnego ciała przybyła w jego progi. Wreszcie składali gratulacye: Prorektor Politechniki p. Thulie, wspólnie z profesorami, tudzież wiele innych osób.

Następnie odbyło się u ks. Kardynała przyjęcie dla zaproszonych gości.

Pojutrze w niedzielę wydaje JEminencya ks. Kardynał Sembratowicz o godzinie 5 popołudniu wielki obiad, na który otrzymało zaproszenie 66 osób.

O przejeździe Jego Eminencyi przez Kraków w dniu wczorajszym — podaje *Czas* następujące szczegóły:

Na powitanie zgromadzili się na dworcu: proboszcz parafii grecko katolickiej w Krakowie ks. kanonik Borsuk; wikaryusz jego ks. Kozłowski, gr. kat. kapelan wojskowy ks. Filipowski, księża Bazylianie, bawiący tam na studyach, dalej mieszkający w Krakowie Rusini, jak: starszy zarządca urzędu cłowego p. Tytus Zajączkowski i starsi oficyałowie tego urzędu pp.: Wiktor Lewicki i Mikołaj Chudyk; urzędnicy kolejowi pp.: Leszczyński, Mikita, Martynik i inni; urzędnicy pocztowi pp.: Lewicki Tytus, Lewicki Eustachy z gronem kolegów, urzędnicy podatkowi i grono oficerów.

Gdy pociąg stanął na dworcu o godz. 6 minut 6 zrana, zebrani powitali wysiadającego z salonowego wagonu ks. Kardynała Sembratowicza odspiewaniem „Mnohaja lita“. Za ks. Kardynałem wysiedli z wagonu: delegat papieski Baumgarten, gwardzista papieski hr Pietromarchi, oraz towarzyszący ks. Kardynałowi ks. prałat Baczyński i ks. kanonik Huzar.

Cały orszak przeszedł do sali dworskiej. Tu ks. kanonik Borsuk powitał Jego Eminencyę następującemi mniej więcej słowy:

Wasza Eminencyo, Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterzu! Gdy wieść po Rusi rozeszła się, że Jego Świątobliwość Ojciec święty Waszą Eminencyę na godność Kardynała św. Kościoła wywyższył, napełniło się serce każdego Rusina wielką radością, ale zarazem i z głębi serca pochodzącą wdzięcznością dla Ojca św. i Najjaśniejszego nam panującego Monarchy, ponieważ Wasza Eminencya zaświeciłeś nam jak jasne słońce na horyzoncie Cerkwi ruskiej, od którego promienie i na nas spadają, nas oświetlają i podnoszą. Dlatego my wierni duchowni synowie Waszej Eminencyi zebraliśmy się tutaj, aby Ci oddać hołd i cześć głęboką, a przytem dać zapewnienie, że każdego czasu Najwyższego błagać będziemy, ażeby Waszą Eminencyę przy czerstwem zdrowiu dla sławy naszej Cerkwi świętej i dla dobra ruskiego narodu w najdłuższe lata zachował

Jego Eminencya ks. kardynał Sembratowicz odpowiedział, iż cieszy go niezmiernie, że pomimo tak wczesnej pory zebrała się znaczna liczba tutaj mieszkających katolików greckiego obrządku, ażeby w jego osobie uczcić godność, nadaną mu z łaski Ojca św. i Najj Pana. Serdeczne wam dzięki, a osobliwie tobie, wysoko ceniony księże kanoniku, który tak chlubnie prowadzisz swoich wiernych — o czem wszyscy wiedzą — i wam wszystkim tutaj zebranym. Prawdą jest, jak ks kanonik powiedział, że godność nadana mi, nietylko mnie osobiście, ale cały nasz kler i naród podnosi. Jeszcze raz dziękuję wam, żeście nie szczędzili trudów.

Po tej przemowie, rozmawiał jeszcze ks kardynał chwil kilka z obecnymi, poczem wsiadł do wagonu Odjeżdżającego ks. kardynała pożegnali zebrani pieśnią „Mnohaja lita“.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 3 grudnia b. r. czternaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie fabryki wody sodowej w Gorlicach.
2. Przedłożono opinię w przedmiocie aktywowania okręgu sanitarnego w Peczeniżynie w powiecie kołomyjskim
3. Wydano opinię w sprawie potrzeby utworzenia nowych aptek we Lwowie.
4. Wydano orzeczenia w sprawie młyna konnego do wyrobu jagieł w Brodach i młyna wodnego w Skołoszowie w powiecie jarosławskim.
5. Przedstawiono kandydatów na opróżnione posady docentów hygieny i somatologii w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu i w Sokalu.
6. Wydano orzeczenie w sprawie cegielni w Prądniku czerwonym w powiecie krakowskim.
7. Wydano opinię w przedmiocie domu zdrowia w Zakopanem w powiecie nowotargskim.

— **Na wentę przedświąteczną** z tombolą gospodarską, której urządzeniem zajmuje się komitet pod protektoratem Pani Namiestnikowej księżnej Sanguszkowej, nadesłano w dalszym ciągu rozmaite dary. Otrzymujemy w tym względzie wykaz następujący:

P. starosta w Gródku Roman Tchorznicki 20 zł., p. starosta w Horodence Strasser 5 zł., p. Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki 10 zł., z Sądowej Wiszni worek futrzany na nogi, p. Stokowski pięć książeczek „Ze szkoły w świat“, kalendarzy 2, (rycin) portretów Kościuszki 5; p. Samuel Horowitz 25 zł., p. Vivien z Sassowa 10 zł.

Księżna Sanguszkowa.

Dodajemy, a raczej przypominamy, że wszelkie dary w zwierzynie, drobiu i innych produktach gospodarskich, nadsyłać można wprost do pałacu Namiestnikowskiego.

— **Stypendya.** JE. Pan Filip Zaleski, na mocy przysługującego mu w myśl aktu fundacyjnego prawa rozdawnictwa, nadał Emilowi Guzikowi, uczniowi II roku malarstwa dekoracyjnego w państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, stypendyum o rocznych 250 zł. a. w. począwszy od roku szkolnego 1895 6 z fundacyi jubileuszowej Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, przez Zygmunta Weisera, dla uczniów państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie ustanowionej.

Pan Ignacy Stawarski, emerytowany dyrektor c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadał stypendyum z fundacyi ś. p. ks. dr. Jana Chełmeckiego o rocznych 55 zł., Tadeuszowi Teodorowi dw. im. Rogalskiemu, uczniowi III a. klasy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— **Sprawozdanie z wieczoru św. Jędrzeja.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Podając do wiadomości publicznej, że czysty dochód z wieczoru św. Jędrzeja wyniósł 1024 zł. 33 ct, mam zaszczyt podziękować najszczerzej wszystkim osobom, które raczyły przyjść mi w pomoc w spełnieniu naszego zadania, a mianowicie p. Stanisławowi Rossowskiemu, p. Stanisławowi Niewiadomskiemu, artyście malarzowi p. Popielowi, p. pułk. Ocetkiewiczowi, właścicielowi składu fortepianów p. Czaykowskiemu i właścicielowi składu dywanów p. Haasowi. Komitet kolonii wakacyjnych ofiarował z tego dochodu 100 zł. na ciepłe ubrania dla dzieci w schronisku Brata Alberta.

Zdzisławowa Marchwicka.

— **Z Tow. przyrodników im. Kopernika.** Na posiedzeniu dnia 10 b. m. miał prof. dr. J Nusbaum wykład p. t.: „Z biologii istot jednokomórkowych“. Prelegent wykazał, że nowsze badania nad budową i czynnościami istot jednokomórkowych, coraz bardziej utwierdzają nas w przekonaniu, iż zasadnicze procesy życiowe u organizmów najprostszych, t. j. u pierwotniaków, oraz u wielokomórkowych są jedne i te same Prelegent ilustrował swą wyczerpującą rzecz na specyalnie przygotowanych do tego celu tablicach kolorowych.

Odczyt prof. Nusbauma wywołał dyskusyę, w której wzięli udział prof. dr. Kadyi i prelegent.

W końcu przedstawił zgromadzonym prof. dr. Dybowski przyrząd własnego pomysłu, nadzwyczaj tani, pozwalający ustawiać tubus mikroskopu w dowolnem nachyleniu, przezco umożliwia się, względnie ułatwia, mikroskopowanie w postawie siedzącej.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego**, odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w V sali na Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2. wykład prof. dr. Górzyckiego: „Upadek świata starożytnego“ (sprawozdanie z dzieła prof. Secka); 3. dyskusya nad referatem prof. Zagórskiego: „O niedostatkach obecnej metody nauczania języków klasycznych“.

— **Towarzystwo** zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie, obchodzi 25-letnią rocznicę swego założenia. W sobotę, dnia 14 b. m. odbędzie się w kościele farnym o godzinie 10 przed południem nabożeństwo dziękczynne, poczem nastąpi w sali Tow. gimn. „Sokół“ zgromadzenie członków.

— **Na utrzymanie** pomników i grobowców żołnierzy z r. 1866, zebrał dotychczas komitet centralny w tym celu w Königgrätz zawiązany kwotę 4505 zł. 58 ct.

— **Zaręczyny.** Dnia 8 b. m. w Czaplach Wielkich, w Miechowskiem, w rodzinnym majątku Popielów, odbyły się zaręczyny między panną Maryą Popiel, córką Konstantego i Maryi z Januszkiewiczów, wnuczką p. Wacławowstwa Popielów, powszechnie znanych i cenionych w szerokich kołach warszawskiego towarzystwa, a p. Tadeuszem hr. Łubieńskim, synem ś. p. Witolda i p. Izy z Morawskich, dziedzicem dóbr Zassów w Galicyi. Na uroczystość tę zjechało się najbliższe kółko rodzinne narzeczonych.

W Rydze odbyły się zaręczyny panny Aliny Ulińskiej, córki Stanisława i Weroniki z baronów Foelbarshamów, z p. Władysławem Bogoryą Wołłowiczem synem nieżyjących Henryka i Zofii z Bułhaków, obywatelem gubernii mińskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach, dr. Wacław Korn, dyrektor tamtejszej szkoły realnej, rodem z Dobrego w Czechach, w 63 roku życia.

W Wiedniu, Franciszek Erl, znany swego czasu tenorzysta, który w latach 1844—1850 z powodzeniem spiewał w ówczesnym teatrze niemieckim we Lwowie na scenie Skarbkowskiej.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 12 grudnia do 12 w południe d. 13 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 proc. wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —0 3°C., najwyższa +1·8°C. wczoraj w południe, najniższa —2·8°C dziś rano.

Przy zmiennym stanie nieba opadu w ubiegłej dobie nie było.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 14 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura blisko 0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opad śnieg.

— **Kolej elektryczna** miejska otwartą została w tych dniach w Bielsku (Bielitz). Niebawem ma być wykończona dalsza linia tej kolei, która połączy Bielsk z Białą na terytoryum galicyjskiem.

— **Różni zbieracze.** Książę Radziwiłł zbiera bilety jazdy koleją; w. ks. Włodzimierz produkty Chin, Japonii i Indyj; książę Blücher z Waldstadt zbiera najrozmaitsze sidła i pułapki; księżna Walii roboty snycerskie, wykonane na kości słoniowej; ks. Nemours zbiera guziki i w swym zamku ma jedną salę, której ściany są guzikową mozaiką; księżna Monaco ma zbiór instrumentów muzycznych, zaś earl Lonsdale posiada zbiór batów.

— **Lekarze w Paryżu.** Według ostatniego spisu ludności, w Paryżu znajduje się obecnie 2922 lekarzy, w tej liczbie 521 cudzoziemców. Ponieważ liczba cudzoziemców w Paryżu wynosi 181.000, zatem na 1000 cudzoziemców przypada 3 lekarzy cudzoziemskich, kiedy tymczasem na 1000 mieszkańców Francuzów przypada tylko 1 lekarz Francuz.

— **Aleksander Dumas**, pomimo sędziwego wieku, do ostatnich czasów zachował młodzieńczy niemal wyraz twarzy, która odbijała świeżością cery przy bieluteńkich już kędziorach. Dopiero przed dwoma laty, choć ta świeżość została, zauważono, iż się nieco pochylił i że chód sprawia mu pewną trudność. Co do wieku, zmarły pisarz prześcignął i dziada i ojca. Dziad, generał pierwszej republiki, syn murzynki i francuskiego szlachcica, zmarł w 44 roku życia. Dumas ojciec, słynny romansopisarz, zmarł w r.

1870 w 67 roku żywota. Zmarły świeżo pisarz, przeżył 71 lat. Krew murzyńska, której jeszcze u Dumasa ojca można się było dopatrzeć, u syna objawiła się już tylko w czarnych kędzierzawych włosach.

— **Szczególne ogłoszenie.** Gazeta wychodząca w Zurychu, umieściła w ubiegłym tygodniu następujące ogłoszenie: „Młoda, piękna, z uniwersyteckiem wykształceniem dama, która swoją pracą może wyżywić mężczyznę, na tej drodze pragnie zawiązać bliższe stosunki z młodym, nie młodszym jednak niż lat 20 człowiekiem, ewentualnie w celu zaślubienia go później. Wymaganą jest znajomość gospodarstwa domowego, przywiązanie do dzieci, a w końcu łagodny charakter. Mająteczek byłby pożądany. Oferty tylko seryo pod cyfrą M. S. 2931 poste-restante. P. S. Fotografię i świadectwo obyczajów należy dołączyć“. Anons, aczkolwiek bardzo nie prawdopodobny, zrobił w okolicy niesłychane wrażenie. Stosy listów napełniają pułkę w Hartingtonie.

— **Fałszerstwo pieniędzy** nigdzie może nie jest tak rozwinięte, jak w Stanach Zjednoczonych. Pułkownik Hazen, naczelnik tajnego wydziału w ministerstwie skarbu, wykończył właśnie ciekawe sprawozdanie, co do tych fałszerstw, które ma być przedstawione kongresowi. Według tego źródła, w ciągu ubiegłego roku fiskalnego, sporządzono w Stanach Zjednoczonych i puszczono w obieg fałszywych pieniędzy za 5 milionów dolarów. Aresztowano, dowiedziono winy i skazano 184 fałszerzów, w całości jednak pociągano do odpowiedzialności przeszło 700 osób, podejrzanych o podrabianie pieniędzy.

— **Wypadek w menażeryi.** W menażeryi Klucky'ego, która chwilowo znajduje się w Gracu, zdarzył się w ubiegłym tygodniu smutny wypadek. Pan Klucky wszedł w rannych godzinach, jak zwykle, do klatki pięcioletniego lamparta. Zwierz, który w obec dyrektora zachowywał się spokojnie, tym razem widocznie nie poznał go, prawdopodobnie dla tego, że p. K. był ubrany w futro, rzucił się na niego i zadał mu rany na szyi, twarzy i karku tak ciężkie, że zachodzi obawa o jego życie.

— **W taczce dokoła ziemi.** Z Rzymu donoszą: Na plac św. Marka w Wenecyi wtoczyła się przed kilku dniami osobliwa para turystów: państwo Gallais z Paryża. Osobliwość polega na tem, że pani Gallais wjechała w taczce i że w ten sposób zamyśla odbyć podróż naokoło ziemi. Dnia 6 października wyruszyli z Paryża, zatrzymując się w większych miastach na kilka dni, aby urządzić pogadankę publiczną o swojej podróży i z inkasowanych pieniędzy opędzić koszta dalszej jazdy. Taczka, na której małżonkowie naprzemian się wiozą, zaopatrzona jest w poduszkę i ma kuferek umocowany z tyłu, oraz parasol przytwierdzony do pudła, który też można rozwinąć w razie deszczu. Cały ten pojazd waży 60 kilo. P. Gallais ma 25 lat, jest zręcznym, silnym młodym człowiekiem, ujmującej powierzchowności, ubrany w obcisłe ubranie cyklisty. Jego połowica, drobna młodziutka Francuska, nosi podobne ubranie, przypominające sport gimnastyczny. Z Wenecyi ruszają na Udinę i Tryest do Belgradu i Konstantynopola i zapewniają, że w ciągu dwóch lat objadą świat w taczce, poczem wspomnienia oryginalnej podróży ogłoszą drukiem. Czy tylko dogonią tych dwóch reporterów paryskich, co przed pół rokiem bez grosza w kieszeni, na bicyklu, w podobny sposób puścili się w drogę?

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro przedstawioną będzie tragedya Lessinga p. t.: „Emilia Galotti“. Arcydzieło to niegrane od kilku tygodni, niewątpliwie szczelnie teatr zapełni. Główne role kobiece odegrają pp. Cichocka, Stachowicz, Żelazowska, Hierowski. Chmieliński, Ruszkowski.

W niedzielę popołudniu „Zbójcy“; p. Tarasiewicz wystąpi w roli Karola Moora;

Wieczór „Czech w Ameryce“.

W poniedziałek wystąpi trupa ruska z jednem przedstawieniem. Odegrany będzie nowy utwór Iwana Franki.

Równocześnie odbywają się próby z komedyi w 3 aktach Feydeau p. t.: „System pana Ribardier“ z p. Fiszerem w tytułowej roli i z tragedyi Schillera p. t.: „Don Carlos“. Obie sztuki wystawione będą w przyszłym tygodniu.

Spiewacy nasi na wszystkich scenach światowych zaliczani są w obecnej dobie do gwiazd najjaśniej świecących. Lwowianka Lola Beeth i Jan Reszke, tworzą artystyczną parę, zachwycającą w Nowym Jorku tłumnie uczęszczających do teatru na ich występy Amerykanów. W dniu 1 b. m. spiewali oboje w „Lohengrinie“.

Z Kijowa znowu donoszą bezustannie o tryumfach p. Myszugi. Na benefis swój wybrał artysta „Traviatę“. Teatr był przepełniony; spiewaka wywoływano kilkanaście razy, obdarzając go wieńcami i cennymi podarunkami. Po akcie pierwszym zjawił się adjutant generał-gubernatora, by w imieniu hr. Ignatiewa wyrazić artyście uznanie. P. Myszuga został zakontraktowany ponownie na przyszły sezon zimowy w kijowskiej operze.

W pracowni prof. Tadeusza Rybkowskiego, w państw. Szkole przemysłowej, mieliśmy sposobność oglądać obraz większych rozmiarów p. t.: „Powrót z polowania“. Przed typową naszą karczmą, odbywa się scena chwilowego przystanku — z całą wierną charakterystyką naszych typów — które cechują zawsze każdą kompozycyę tego artysty; obraz ten, który tak w kolorycie jak i uchwyceniu natury, pięknego widoku wśród zachodzącego słońca, przy terenie oprószonym pierwszą ponową, należy niechybnie do najlepszych prac naszego artysty, wykonany jest na zamówienie jednego z wiedeńskich mecenasów sztuki i ma w tych dniach odejść do Wiednia.

Wśród licznych studyów i pozaczynanych obrazów prof. Rybkowskiego, widzieliśmy także i prace kilku prywatnych uczennic, które po większej części są wyrobami sztuki stosowanej do przemysłu, jako to: ekrany, parawaniki, wachlarze i t. p. Prace te pod kierunkiem prof. Rybkowskiego wykonane, odznaczają się rzeczywiście wartością artystyczną, tak pod względem układu, jak i wykończenia.

Przy końcu roku szkolnego ma być urządzoną wystawa roczna prac uczni i uczennic c. k. państw. Szkoły przemysłowej, która dziś pod światłym kierunkiem p. radcy Zygmunta Gorgolewskiego, niezaprzeczenie zaliczać się może do pierwszorzędnych zakładów naukowych w kraju. Pomnożenie sił nauczycielskich, zwiększenie programu nauki na wydziale budowlanym i artystycznym, jest rzeczywiście zasługą dyrekcyi, za czem idzie powiększenie się liczby uczniów, którzy mają sposobność wykształcenia się fachowego w kraju.

„Obrazy z Przeszłości“ — oto tytuł najnowszej publikacyi p. Stanisława Schnür-Pepłowskiego, osnutej na tle dziejów naszego miasta i kraju w latach 1772—1858. Nakładu tej pracy podjęła się znana firma wydawnicza Gubrynowicza i Schmidta. Książka p. Pepłowskiego objętości około ośmnastu arkuszy druku ukaże się z początkiem roku przyszłego.

LISTY PARYSKIE.

Debiut gabinetu radykalnego. — Krucyata przeciw korupcyi. — Puryfikacya parlamentu. — Wspomnienie z czasów purytańskich. — Demokracya amerykańska a francuska. — Les Mines d'Or. — Echa „krachu“ w sferach teatralnych. — Agar. — Pomnik Emila Augier. Dzieła Augiera wytłumaczone przez jego życie — Sąd młodych o Augierze. — „Amants“, komedya Maurycego Donnaya w teatrze Renaissance. — Debiut Joanny Granier.

(Ciąg dalszy).

Z kroków, poczynionych dotychczas przez nowy rząd francuski, żaden nie znalazł tak powszechnego uznania, jak zażegnanie klęski finansowej, spowodowanej nieostrożnemi spekulacyami giełdowemi. „Żółta febra“ — tak zwano tutaj gorączkowe nabywanie akcyj świeżo odkrytych w Afryce i Australii kopalń złota — grasowała tu szczególnie w kołach artystycznych i teatralnych. Za kulisami, podczas prób, słyszano ciągle dziwne jakieś słowa angielskie i łacińskie: *Goldand Star Company*, *Ave Fortuna! Spes unica* i t. d. Miasto ról, studyowały aktorki przy świetle kinkietów kartę Transvaalu, a wśród najweselszych komedyj wołały czasem z akcentem tragicznym:

— *Oui! Tout est perdu! Tout!*

Wiadomo, że dla aktorek paryskich teatr jest kopalnią złota; lecz niestety, wszystko co z tej kopalni wydobyły, uśmiechając się przez długie lata, to potraciły na innych kopalniach złota, płacząc, w jednej chwili....

Podobnym był los słynnej tragiczki Agar, której pamięć uczczono w tych dniach uroczystem przedstawieniem w teatrze „Gaité“ i wzniesieniem biustu marmurowego. Przebywszy stadyum nędzy aktorskiej, Agar zaczęła dochodzić do fortuny, dzięki podróżom po prowincyi. Wszystkie kapitały uciułane ulokowała w gruntach, otaczających Trocadero. Wojna francusko niemiecka i skutki jej ekonomiczne zrujnowały właścicielkę rozległych gruntów, których nikt nabywać od niej nie chciał. I umarła w nędzy....

Agar zażywała swego czasu niemniejszego rozgłosu, aniżeli koleżanki jej o biblijnych imionach, Rachela i Sara. Mówią, że szczęśliwy wybór imienia pomógł jej potrosze w karyerze. Zawdzięczała ona imię to wielkiemu mistrzowi deklamacyi, Ricourtowi, któremu polecił ją malarz Delacroix.

Delacroix podziwiał pyszny profil ciemnej tej brunetki, która była jego modelką. Zwała się ona wówczas Leoniną Charvin.

Ricourt, wysłuchawszy ją, zauważył:

— Nie będzie z pani może Rachela — ale mogłabyś pani być naprzykład — Agar!

Imię to zostało jej. Zasłynęła ona głównie, jako deklamatorka wierszy, a Franciszek Coppée przyznał, że poeci wiele jej zawdzięczają. To też na przedstawieniu onegdajszem aż trzech poetów znanych wygłosiło na cześć jej poemata: Coppée, Catulle, Mendès i Armand Licrestre. Najpiękniej scharakteryzował wielką artystkę Coppée słowami:

Etant l'inspiratrice, elle fut l'inspirée.

*

Równocześnie niemal wzniesiono pomnik drugiemu świecznikowi świata teatralnego Emilowi Augier.

Pomnik ten stanął przed Odeonem, gdzie Augier święcił pierwszy swój tryumf dramatyczny, wystawiając sztukę dwuaktową „La Cigne“. Sztuka ta pierwotnie przeznaczoną była dla komedyi francuskiej i miała wszelkie szanse powodzenia. Lecz ojciec młodego dramatopisarza, uważając literaturę za zgubę dla syna, błagał członków komitetu lektury, by odrzucili sztukę; obiecano mu niechętnie, lecz dotrzymano obietnicy. Wobec tego Emil zwrócił się do dyrektora Odeonu, Lireux, którego znał osobiście, i który wystawił bezzwłocznie sztukę. Olbrzymie powodzenie jej przejednało nawet zagniewanego ojca i od tego dnia wolno było Emilowi być dramatopisarzem....

Ci, którzy przemawiali podczas uroczystości odsłonięcia pomnika, poprzestali na ogólnikowem podniesieniu literackich zalet Augiera. Lecz jakim Augier był w życiu, jaki zachodzi związek między życiem jego a jego utworami, o tem nie wspominano; do niedawna nie wiele też o tem wiedziano. Augier należał do owych artystów niezawisłych, którzy gardzą reklamą, i są niedostępni dla natrętnego reporterstwa. To też życie prywatne wielkiego tego pisarza było zupełnie prawie nieznanem. Dziś dopiero kilku z najbliższych przyjaciół zmarłego autora i librecista Barbier, aktor Got, i najmłodsza siostra jego, pani Guiard, zdecydowało się udzielić szerszej publiczności niektórych wiadomości o jego życiu i sposobie pracowania.

Augier układał sztuki swe w pamięci aż do najdrobniejszych szczegółów. Komponował rzeczy poszczególne na samotnych przechadzkach, lub siedząc w fotelu i słuchając gry siostry swej, która wówczas wykonywać musiała na fortepianie utwory Mozarta, Bacha lub Beethowena. Ukończywszy w ten sposób akt, zarecytował go z pamięci rodzinie lub przyjaciołom; a dopiero, gdy słuchacze objawili zadowolenie swe, pracował w myśli dalej. Napisanie sztuki było potem rzeczą kilku tygodni.

Typy, które przedstawiał w mieszczańskich swych komedyach, nie były nigdy zaczerpnięte z fantazyi. Obserwował on je w otoczeniu swem. I tak Lucyan w „Gabrielle“ był w życiu szwagrem jego, Deronlèdèm; a siostrę jego, panią Guiard, nazwał Cottinel w pewnej dedykacyi „La jeune fille de toutes les comédies d'Augier“.

Co więcej, nawet akcya sztuk Augiera opierała się na zdarzeniach rzeczywistych, które odgrywały się w kole znajomych autora Częstokroć owe dramata życiowe nie dochodziły do ostatnich swych konsekwencyj, a sztuka Augiera zasadzała się właśnie na wynikłościowem opracowaniu pierwiastków napotykanych w życiu. W ten sposób powstały sztuki „L'Homme de bien“, „Gabrielle“, „Philiberte“, „La Chasse au roman“, oraz satyry polityczne „Les Effrontis“ i „Le fils de Giboyer“.

Zapytywano się nieraz, dlaczego w dramatach Augiera kurtyzanny odgrywają rolę tak wybitną, i dlaczego dramatopisarz ten, który w pierwszych utworach swych wyrażał się o kurtyzanach nie tylko z pogardą, ale z surowością nieubłaganego moralisty, przy końcu zdobył się na pobłażliwość dla grzesznic. I tę kwestyę rozjaśnia nam życie Augiera.

Augier miał młodość burzliwą. Mimo iż odziedziczył po ojcu uszanowanie dla norm społecznych, ulegał porywom namiętności młodzieńczej i artystycznej; lecz, zbyt czysty dla sfery, w której wówczas się obracał, ofiarowywał serce tam, gdzie nie odwzajemniano mu się uczuciem. Z przelotnych tych stosunków wychodził zgnębiony, złamany lub — ośmieszony. Po każdej świeżej ranie zaś następowała w nim reakcya, obudzał się wpływ wychowania rodzinnego i dyktował owe surowe wyroki, ową nienawiść nieubłaganą przeciw niszczycielkom więzów rodzinnych, którą Augier przeciwstawiał Dumasowskiemu romantyzmowi. „Le Mariage d'Olympe“, sztuka świeżo wznowiona w Odeonie, to odpowiedź na „Dame aux camélias“.

„Manią naszego czasu, — mówi jedna z osób występujących w tej sztuce — to rehabilitacya kobiety upadłej.... Poeci, powieściopisarze i dramaturgowie bałamucą młodzież gorączkowemi ideami o odkupieniu przez miłość, o dziewiczości duszy i innymi paradoksami filozoficznymi, które owe panny wyzyskują zręcznie, by wyjść na damy a nawet na wielkie damy.“

Burzliwy okres w życiu Augiera zakończyła miłość, zrazu również nie bardzo „regularna“, ale obdarzająca go szczęściem niezmąconem. Augier nie wahał się uświęcić związku tego, nadając mu formę legalną. Wówczas dopiero, gdy go życie przekonało o możliwości „odkupienia“, w które poprzednio nie wierzył, nieprzyjaciel kurtyzan zmiękł, i w „Awanturnicy“ otworzył im perspektywę na zbawienie.

Z okazyi odsłonięcia pomnika, pisma paryskie urządzały różne ankiety literackie, zbierając zdania współczesnych autorów o wielkim ich koledze. Najciekawszemi były odpowiedzi młodych dramatopisarzy, a w ich rzędzie list Maurycego Donnaya. Oto co pisze dowcipny autor „Lyzistraty“:

„W roku śmierci Augiera dawano w Paryżu *revue*, w którem kumoszka spiewała na cześć zgasłego:

Inclinons nous devant Emile Augier.

Wówczas wszystkie osoby alegoryczne, zebrane na scenie: Giełda wieczorna, Stary Rok, Nowy Rok a nawet nowa Marka Pocztowa ukłoniły się przed biustem Augiera, spiewając:

Tra la la la, tra la la la.

Czy naiwny ten sposób żałowania sławnego autora nie był symbolicznym, proroczym poniekąd? Czyż nie w ten sposób ludzie nowego okresu osądzać powinni ludzi okresów minionych?

Zapewne, i ja uchylam głowy przed Augierem, gdyż jako autor dramatyczny był on rzadkiej sumienności i uczciwości, przedstawiając smutną wówczas już burżoazyę, wynik bezpośredni wielkiej rewolucyi, naszej matki. Aczkolwiek wiele jeszcze miał przesądów, nie brak mu było odwagi a nawet i śmiałości: *les Effrontés*, *le Fils de Giboyer*. Dlatego to:

Inclinons-nous devant Emilie Augier.

Jednak idee jego nie są już naszemi ideami; dramata jego pisane są sposobem, na który godzić się nie możemy. Robił on zbyt wiele *rienes à faire*, co mówię: wszystkie jego rzeczy są takiemi. I oto dlaczego spiewamy:

Tra la la la, tra la la la!

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 12 grudnia 1895.

W powiecie husiatyńskim w Niżborgu nowym pozostały z dni poprzednich 2, umarła 1, pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej pozostały z dni poprzednich 4, wyzdrowiała 1, pozostały nadal w leczeniu 3 osoby; w Pantalichowie zachorowały 2, pozostają w leczeniu 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 6 osób, zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1 osoba, umarła 1 osoba, pozostaje w leczeniu 6 osób.

Najj. Pan złożył we środę wizytę bawiącej obecnie w Wiedniu hrabinie Irmie Taaffe, aby wyrazić jej osobiście kondolencyę z powodu zgonu jej małżonka.

Dotąd nie są dostatecznie wyjaśnione powody, które skłoniły byłego ministra spraw wewnętrznych p. Köllera do ustąpienia. Kanclerz ks. Hohenlohe poruszywszy w parlamencie sprawę dymisyi Köllera powiedział: „Ustąpienie ministra Köllera wywołały różnice zdań, które doprowadziły do nieporozumienia w łonie gabinetu, a tych wyrównać, ku mojemu wielkiemu ubolewaniu, nie mogłem. Nie chcę się wdawać w szczegóły tej sprawy, to jednak tylko mogę powiedzieć: ani artykuły dziennikarskie, ani zarządzenia, wymierzone przeciwko socyalno-demokratycznym towarzystwom nie odgrywały w tem roli“.

Przeważna część prasy w ogóle bez żalu rozstała się z tym ministrem, a niektóre organa z ostrymi wystąpiły zarzutami przeciw niemu, wykazując, iż p. Köller na trudne i odpowiedzialne stanowisko ministra spraw wewnętrznych nie posiadał odpowiednich kwalifikacyj.

O następcy p. Köllera znajdujemy dotąd w prasie niemieckiej przeważnie tylko szczegóły biograficzne; nominacyę jego witają wszystkie pisma z wielką rezerwa, oświadczając, że dopiero po czynach sądzić go będą. Nowy minister baron Gustaw Wilhelm Eberhard von der Recke von der Horst urodził się dnia 2 kwietnia 1847 roku i jest synem zmarłego w r. 1869 dyrektora ministeryalnego w wydziale kolejowym ministerstwa handlu. Nowy minister szybko zrobił karyerę. W roku 1878 był landratem w Eckernförde, poczem powołano go jako pomocnika do ministerstwa spraw wewnętrznych. Ówczesny minister spraw wewnętrznych p. Puttkamer posunął go na radcę referującego w swojem ministerstwie, w któ-

rem opracowywał sprawy prasowe i socyalno-polityczne. W r. 1887 mianowany został prezesem regencyi w Królewcu, a w roku 1890 następcą w Disseldorfie p. Berlepscha, którego wtedy mianowano ministrem handlu. Według zdania posłów z obwodu regencyi dyseldorfskiej nowy minister ma odznaczać się wielką znajomością praw i wielkiemi zdolnościami fachowemi, czego właśnie brakowało p. Köllerowi. W przeciwieństwie do niego ma celować rozwagą i wielką ostrożnością. Z drugiej jednak strony nie posiada ducha inicyatywy. Politycznej roli nie odgrywał dotąd wcale, w ciałach prawodawczych nie zasiadał, nie wiadomo także, czy posiada talent mowcy, tak potrzebny ministrowi spraw wewnętrznych.

Na dworze niemieckim czynią wielkie przygotowania do obchodu 25-lecia proklamowania w d. 18-ym stycznia 1871 r. w Wersalu cesarstwa niemieckiego. W zamku królewskim odbędzie się w d. 18-ym stycznia r. p. z tego powodu wielki festyn.

Car zatwierdził już program przyszłorocznych uroczystości koronacyjnych w Moskwie. Czasu koronacyi nie oznaczono jeszcze ostatecznie. Prawdopodobnie ceremonia ta odbędzie się w pierwszej połowie maja.

W obec pogłoski, że następca tronu bułgarskiego ks. Borys przejdzie na obrządek gr. kat., nie zaś na prawosławie, zamieszcza oficyalna *Agencya Bałkańska* następujący komunikat: „Niektóre dzienniki krajowe i zagraniczne zajmują się nieustanie kwestyą wyznania ks. Borysa, rozszerzając wciąż nowe wersye. Jedna z nich utrzymuje, że następca tronu przyjmie inne wyznanie, a nie religię państwową. W obec tego możemy stwierdzić, że poważne koła polityczne, w obec oświadczenia ks. Ferdynanda, które nie dopuszcza żadnej wątpliwości, uważają kwestyę wyznania ks. Borysa za nieulegającą żadnej dyskusyi. Tem samem przekonaniem była ożywioną większość rządowa, kiedy na przedostatniem swem posiedzeniu sprzeciwiała się rozpoczęciu obrad nad wnioskiem o zmianę artykułu 38 konstytucyi, podpisanym przeważnie przez zwolenników Radosławowa. W tej samej myśli odrzuciło sobranie wniosek Takewa, który zażądał, aby projekt jego co do udzielenia amnestyi oficerom w służbie rossyjskiej, nieobjętym amnestyą z r. 1894, postawiony był na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Arton wniósł rekurs do sądu apelacyjnego przeciw decyzyi, naskazującej jego wydanie, w którym dowodzi, że działanie rządu francuskiego nastąpiło nie *bona fide*, lecz z pobudek czysto politycznych.

Były prezydent ministrów Dupuy złożył wizytę prezydentowi republiki, celem zapewnienia go o swej sympatyi. Dupuy chciał przez to kłam zadać bezpodstawnym pogłoskom, jakoby on także należał do spisku przeciwko prezydentowi Faure'owi.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, że stanowisko wielkiego wezyra, Halila Rifaata jest zachwiane.

Słychać, że Said basza dopiero w skutek odręcznego pisma dał się nakłonić do opuszczenia ambasady angielskiej i powrotu do swojego domu.

Ukazało się irade sułtana w sprawie wystąpienia Goltza baszy ze służby tureckiej. Goltz basza dał obiad pożegnalny, w którym wzięli udział: ambasador niemiecki, hr. Saurma i personal ambasady.

Włochy są pod wrażeniem wiadomości o klęsce pod Amba-Aladi. Według pogłosek rząd zamierza wysłać do Massawy 25.000 żołnierzy i zażądać od Izby kredytu 30 mil. Według innych twierdzeń na razie wysłany będzie tylko oddział 1000 żołnierzy i gabinet domagać się będzie na wyprawę kredytu tylko 10 milionów. W Rzymie się obawiają, aby wojska abisyńskie nie zniosły także samego generała Baratieriego. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy dnia 9 b. m.: Według nadeszłych szczegółów o bitwie pod Amba Aladi, trwała walka zacięta przez sześć godzin. Skrzydła wojsk włoskich, które długi czas stawiały wytrwały opór, musiały nareszcie się cofnąć przed olbrzymią przewagą nieprzyjaciela, wskutek czego wszelki opór centrum wojsk włoskich stał się nadaremnym. Armia szoańska obejmuje korpusy Ras Michała, Ras Mangaszy, Ras Makonnena i dwóch innych przywódców. Potwierdza się, iż straty, jakie poniosły te korpusy, były bardzo znaczne i wynoszą od 2 do 3 tysięcy zabitych i rannych. Pomiędzy zabitymi, jak stwierdzają naoczni świadkowie, mają się znajdować dwaj przywódcy. Dotąd nie nadeszła żadna wiadomość o dalszem posunięciu się Szoanów.

Wiadomość wraz ze szczegółami o starciu pod Amba Aladi, o której się dowiedziano w Agame, nie wywarła niepomyślnego wrażenia wśród tamtejszej ludności. Nastrój wojsk, złożonych z krajowców, jest ciągle bardzo podniosły. Baratieri przybył do Adigratu i objął dowództwo nad wojskami. Nad rzeką Atbara panuje zupełny spokój.

Włoska *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: Generał Arimondi połączył się już z generałem Baratierim. Ten ostatni odbył przegląd wojsk, rozłożonych w kierunku Adigrat-Agadamus i wydał rozkaz dzienny, oddający wielkie pochwały żołnierzom, którzy padli pod Amba-Aladyi oraz podnoszący, że postawa wszystkich żołnierzy w tej bitwie była podziwienia godną. Do walki tej przyszło tylko z tego powodu, ponieważ major Toselli nie otrzymał rozkazu odwrotu, wysłanego doń przez generała Arimondi w porozumieniu z Baratierim. Wśród trudnych warunków nie było żadnego wypadku braku decyzyi lub cofania się, a duch oficerów i wojska był bardzo podniesiony. Ruchoma milicya odpowiedziała, jak zawsze, wszystkim oczekiwaniom. Według ostatnich wiadomosci armia szoańska nie pojawiła się dotąd pod Makale.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. (Z Izby deputowanych. Na wczorajszem posiedzeniu dep. Pacak i towarzysze przedłożyli nagły wniosek w sprawie przyjścia z pomocą niektórym okolicom Czech z powodu klęski, spowodowanej przez myszy. Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusya budżetowa.

P. Minister skarbu Biliński oświadcza, iż co do nagłości przedłożenia o pensyach dla wdów po urzędnikach, znajduje się Rząd w zupełnej zgodności z Izbą. Rząd jednak jest także zdecydowany podnieść płace urzędników w ten sposób, aby one odpowiadały faktycznym potrzebom poszczególnych kategoryj urzędników. Rząd wniesie przedłożenie o dostarczenie środków na ten cel. To postanowienie Rządu nie stoi w żadnym związku z polityczno-agitatorskimi względami, ani z wyborami. Najlepszym tego dowodem jest to, iż Rząd owego przedłożenia przed wyborami nie wniósł i nie wniesie.

Oświadczenie Prezesa gabinetu o stanowisku urzędników należy tak rozumieć, iż urzędnicy nie są sługami Rządu, czego też Prezydent Ministrów nie powiedział, lecz że urzędnicy mają przedstawiać interesa Państwa i Rządu, między którymi nie ma żadnej różnicy.

W obec twierdzenia, że podniesienie płac urzędników nie powinno iść za daleko, gdyż przez potrzebne na ten cel podniesienie podatków ucierpiałoby znajdujące się w złym stanie rolnictwo i przemysł, oświadcza Pan Minister, iż przemysł austryacki wzrósł znacznie w ostatnich dziesiątkach lat. W ciągu półtora roku w latach 1893 i 1894 przybyło 478 większych przedsiębiorstw; przemysł w ogóle kwitnie, z wyjątkiem niektórych gałęzi, które cierpią w skutek konkurencyi. Natomiast rolnictwo znajduje się rzeczywiście w przykrem położeniu. Jest zadaniem Izby i Rządu podnosić rolnictwo zapomocą wszelkich środków, o ile się nie ma do czynienia z przyczynami elementarnemi, do których należy także konkurencya amerykańska. Do tego powinna posłużyć reforma podatkowa, która ma zdążać do celów socyalno-politycznych, a nie do podniesienia dochodów.

P. Minister oświadcza, że Rząd przy zamierzonych zmianach reformy podatkowej miał szczególniej na oku lepsze urządzenie wyposażenia krajów koronnych, tudzież chciał zapobiedz zmniejszeniu ubytku dochodów Państwa. Dlatego pragnie Rząd podzielić nadwyżkę pomiędzy kraje i Państwo w równych połowach i pozostać przy mniejszych opustach. W razie osiągnięcia *minimum*, Rząd nie będzie mieć nic przeciwko dalszym opustom. W związku z tem pozostaje projekt ustawy.

Rząd postawił sobie za zadanie umniejszyć zbyt dotkliwy ciężar podatku gruntowego w pojedynczych krajach. Reszty dokona reforma podatkowa.

Przeciążenie rolnictwa będzie usunięte przez zniżenie głównej sumy podatku gruntowego o milion, tudzież przez zastrzeżony w reformie podatkowej 10-procentowy opust, który ewentualnie o 5 prc. może być podwyższony. Rząd opracował również projekt rozszerzenia opustów podatku gruntowego w wypadkach klęsk elementarnych. (Oklaski). Rząd pragnie prawo opodatkowanych do opustów podatkowych zastrzedz w ustawie. Również postanowiono podwyższyć fundusz melioracyjny.

Rząd wniesie projekt ustawy w sprawie odszkodowania miasta Wiednia za ubytek dochodów, wynikający z reformy podatkowej.

Rząd mniema, że może być pewnym poparcia wszystkich stronnictw przy wprowadzeniu podatku giełdowego. Odnośny projekt będzie wniesiony natychmiast po odbyciu ankiety.

Projekt podatku od zapałek może być wniesionym dopiero po zebraniu potrzebnych dat. Podatek od wódki musi być podwyższonym, gdyż to źródło dochodów może być jeszcze wyzyskane i da możność przyjścia z pomocą krajom.

Obecny system opodatkowania piwa będzie utrzymanym, a przy reformie tego podatku muszą nastąpić ulgi dla mniejszych browarów. Również część dochodów z eksportu i podwyższonego podatku od piwa należy krajom przekazać.

Rząd projektuje zupełną reformę należytości skarbowych. P. Minister omawia następnie taryfy kolei państwowych, usprawiedliwia ich podniesienie, oświadcza, że bez pożyczek inwestycyjnych większe inwestycye nie będą możebnemi. Projekt w tym duchu zostanie przedłożonym w przyszłym roku.

Ściągnienie zapasów kasowych jest formalnie niemożliwem. Zapasy kasowe mają także służyć do innych wysokich celów państwowych.

P. Minister zwraca się przeciw wywodom Kramarza o centralizmie; twierdzi, że to centralistyczne Państwo ma silnie uwydatnioną konstytucyę autonomiczną, nie można więc mówić wyłącznie o ukształtowaniu centralistycznem. P. Minister jest wielkim zwolennikiem zasady autonomii tam, gdzie ona może działać zbawiennie. Urzeczywistnienie myśli Prezydenta Ministrów, aby połączyć zasadę ogólno-państwową z samorządem, jest z pewnością ideałem, do którego dążyć należy, lecz dla płacących podatki jest wszystko jedno, czy Państwo jest prowadzone więcej w kierunku centralistycznym czy federalistycznym.

P. Minister omawiając kwestyę walutową zaznacza, iż co do niej trzeba postępować powolnie i ostrożnie w ścisłem porozumieniu z rządem węgierskim. Co do kwestyi bankowej, to przy nowej umowie wpływ Państwa na bank będzie zastrzeżony.

Omawiając ugodę z Węgrami, odpiera P. Minister rzucane na Węgry inwektywy. Obowiązkiem Rządu austryackiego jest ująć się za rządem węgierskim.

Zwracając się przeciw zarzutom Romańczuka oświadcza P. Minister, iż według konstytucyi są wszystkie narodowości równouprawnione i powinny sobie same w ramach konstytucyi wywalczać swoje prawa. Mowca wskazuje na naród czeski, który swój wysoki rozwój sam sobie wywalczył. Mowca powołuje się na oświadczenie P. Prezesa gabintu hr. Badeniego i powiada: „Pragniemy naszego szanownego i ukochanego szefa zatrzymać, przy nim stać i z nim paść. Gabinetu Badeniego bez Badeniego nie ma". (*Żywe oklaski*).

Rząd uczyni wszystko, co przy zastrzeżeniu praw Państwa odpowiada uprawnionym interesom poszczególnych, historycznie rozwiniętych indywidualności królestw i krajów oraz równouprawnionym ludom Austryi. (*Brawa i oklaski*. Mowca odbiera z wielu stron gratulacye).

Po P. Ministrze skarbu przemawiali *pro*: Menger, Ciani i Russ; *contra:* Kroat Biankini, Niemiec-narodowiec Bareuther i członnek stronnictwa chrześciańsko-socyalnego ks. Scheicher.

Poseł Menger omawiał ugodę z Węgrami, twierdził, że kwota, którą obecnie przyczynia się Austrya do wspólnych wydatków, nie odpowiada rzeczywistym stosunkom; występował przeciw żądaniu wprowadzenia drugiego i trzeciego języka krajowego w Czechach, w skutek czego Niemcy wykluczeni byliby od piastowania urzędów, jak również zastrzegł się przeciw łączeniu Sejmów czeskiego, morawskiego i szląskiego.

Dep. Russ przemawiał przeciw wywodom dep. Pacaka. Zapewniał, że i niemiecka lewica pragnie zgody między narodowościami w Czechach, opartej jednak na realnej podstawie. Do zadowalniającego stanu rzeczy w Czechach, dojść można jedynie przez porozumienie dwóch wielkich stronnictw w Sejmie czeskim. Co do stanowiska lewicy wyjaśnia p. Russ, że zastrzegła ona sobie w każdym wypadku zupełną niezawisłość. Tak w sprawie ugody z Węgrami, jak i w obec innych ważnych przedłożeń Rządu oraz w sprawie reformy wyborczej lewica postępować będzie z tą samą niezawisłością i z równą otwartością, z jaką także dotychczas oceniała każdy krok Rządu.

Dep. Ciani życzył Rządowi powodzenia w dziele uregulowania stosunków w południowym Tyrolu. Mowca oświadczył, że posłowie z Tyrolu nie pragną bynajmniej rozerwania kraju.

Dep. Biankini uskarża się na uciskanie Kroatów.

Dep. Bareuther wyraził zdanie, że rozdział narodowościowych interesów w Czechach da się przeprowadzić przez utworzenie narodowych kuryj, w czeskim Sejmie.

Dep. Scheicher żąda socyalnych reform. Na tem posiedzenie przerwano; następne jutro.

Wiedeń, 13 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przedłożył Pan Minister skarbu projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego, z powodu szkód, zrządzonych klęskami elementarnemi.

Budapeszt, 13 grudnia. Wczoraj odbył się wybór deputowanego do Sejmu w Giralt; wybrany został liberał Winkler przeciw kandydatowi stronnictwa narodowego.

Berlin, 13 grudnia. Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego było nader ożywione. W obradach nad sprawą socyalną zabierali głos między innymi: Bebel, Liebknecht, Singer, Stumm, Manteufel, sekretarz stanu Marschall, minister sprawiedliwości Schoenstedt i kanclerz Hohenlohe. — Minister Schoenstedt oświadczył, iż sprawiedliwość w Niemczech nie jest wykonywaną w sposób tendencyjny. Cała narodowo usposobiona prasa oburzoną jest zachowaniem się prasy socyalistycznej. Należy koniecznie ścigać rozmyślne a bardzo ostrożnie redagowane artykuły, zawierające obrazę majestatu, a zamieszczane w prasie socyalistycznej. Jest to obowiązkiem władz. — Kanclerz państwa oświadczył, że wyrażenie się cesarza Wilhelma o socyalistach było zupełnie słusznem — a mowca będzie się wystrzegał powstrzymywać cesarza w przyszłości od dawania oburzeniu swemu silnego wyrazu. (*Oklaski*).

Etat, nad którym toczyły się te rozprawy, przekazano komisyi budżetowej.

Rzym, 13 grudnia. Wśród powszechnych oklasków powzięła Izba wczoraj uchwałę wyrażającą cześć pamięci poległych w Afryce pod Amba Aladżi, rodzinom ich zaś współczucie w żałobie i zapewnienie opieki nad niemi.

Imieniem Crispiego, który zachorował, oświadczył minister robót publicznych, że liczba żołnierzy poległych w Afryce wynosi dotychczas ogółem 2450. Przedsięwzięto wszelkie środki, ażeby armii włoskiej zapewnić ostateczne zwycięstwo.

Komisya budżetowa przyzwoliła jednomyślnie kredyt w kwocie 7 milionów na cele wyprawy afrykańskiej.

Paryż, 13 grudnia. *Agencya Havasa* donosi z Aten: Na Krecie przyszło znowu do starcia między wojskami tureckiemi a zwolennikami komitetu rewolucyjnego. 36 żołnierzy tureckich i sześciu powstańców częścią poległo, częścią odniosło rany.

Madryt, 13 grudnia. Członkowie gabinetu podadzą się do dymisyi. Mniemają, że Canovas otrzyma misyę złożenia nowego gabinetu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·—, Akcye kolei państwowej 368·25, Akcye tytoniowe 195·—, Anglo-austryackie 164·—, Unionbank —·—, Południowej 100 25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 243 25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96 75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·55·— Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 grudnia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 75, Węgierskie akcye kredytowe 430·—, Akcye anglo-austryackie 163 —, Akcye banku Union 312·—, Akcye kolei Południowej 100·—, Losy tureckie 53·25, Akcye kolei państwowej 366·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 194·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 278·25, Akcye banku dla krajów koronnych 242·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 144·75, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 98·75, Kredytowe ziemskie 456·—, Kredyty 369 50, Rimamurania 247·—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 12 grudnia 1895 r. godzina 4 minut 10 Paryż: 3-prc. renta 101·30, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 218·50, Akcye kredytowe 230·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·25, Austryackie banknoty 168 05, Lombardy 42·50. Usposbienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2 45	7 22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7 18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych. dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy. taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Nadesłane.

Głosy Publicznooości.

P. T. Mamy zaszczyt zawiadomić szersze koła naszej Publiczności, iż w dniu dzisiejszym zawiązaliśmy: **Galicyjską krajową spółkę naftową pod firmą „Stadnicki, Żaba, Konarski, Kalinka, Kruszewski i Sp.“ z kapitałem 500.000 zł. w a.**

Celem Towarzystwa jest eksploatacya ropy, w ślad zatem budowanie rafineryi i w ogóle wszelkie interesa w zakres przemysłu naftowego wchodzące. Wobec faktu, iż tylko wielkimi kapitałami można osiągnąć poważne rezultaty wykluczające hazard, a dające pewne zyski, składamy sami jako założyciele sumę 100.000 zł. w. a, to jest po 20 000 zł. każdy. Do złożenia uzupełniającej sumy zapraszamy wszystkich, komu sprawa rozwoju przemysłu krajowego leży na sercu i kto pragnie dla swego kapitału znaleźć możebne zyski i korzystne oprocentowanie.

Musimy dodać, że każdy przystępujący do naszej spółki staje się w stosunku do kwoty z jaką przystępuje współwłaścicielem wszystkich terenów, kopaln maszyn. narzędzi, budynków i w ogóle całego majątku spółki. — Za zobowiązania swoje względem spółki odpowiada właściciel udziału li tylko kwotą z jaką do spółki przystąpił i nie będzie do żadnych dalszych dopłat zmuszonym.

Cena udziału wynosi 500 (pięćset) zł. w. a.

Chcąc ułatwić przystępującym do spółki nabycie udziałów, postanowiliśmy zapłatę kwoty deklarowanej rozłożyć na trzy raty, z których pierwsza równająca się połowie całej sumy udziału, tj 250 (dwieściepięćdziesiąt) zł zaraz, druga równająca się jednej czwartej części całej sumy udziału, t. j. 125 (stodwadzieścia pięć) zł. najpóźniej dnia 1 lipca 1896, a trzecia równająca się także jednej czwartej części całej sumy udziału, t. 125 (stodwadzieścia pięć) zł. o tyle, o ile się okaże potrzebną do rozwoju interesów zapłaconą być ma. Być jednak może, że przy pomyślnym biegu przedsiębiorstwa zapłacenie tej trzeciej raty okaże się zbytecznem.

Roboty wiertnicze prowadzić będziemy równocześnie na dwóch lub trzech naszych terenach pod nadzorem fachowych techników. Mając nabyte znaczne terena naftowe, w gronie swojem ludzi fachowych i wielki kapitał do dospozycyi. sądzimy że spółka nasza ma wielkie szanse pomyślnego rozwoju i z czasem przyczyni się do podniesienia ekonomicznego okolicy, w której rozpoczyna przedsiębiorstwo. Zapraszamy przeto Sanowną publiczność do przyjęcia udziału w naszej spółce. Wszelkich bliższych informacyi udzieli p. Adam Kalinka, właściciel dóbr w Radlnej poczta Tarnów i p. Stanisław Żaba, właściciel dóbr w Górze Zbylitowskiej poczta Tarnów Pieniądze mają być odsyłane do Towarzystw Wzajemnego kredytu w Krakowie, lub filii tego Towarzystwa we Lwowie, albo też do Banku dla krajów koronnych w Wiedniu (Länderbank) a o nto firmy. „Galicyjska krajowa spółka naftowa: Stadnicki Żaba, Konarski, Kalinka, Kruszewski i Spółka“.

Tarnów, 10 listopada 1895.

Jan hr. Stadnicki, Stanisław Żaba Henryk, hr. Konarski, Adam Kalinka, Bolesław Kruszewski.

Podpisy na udziały powyższej spółki naftowej przyjmuje p. Erazm Swierczewski, ul Kościuszki 7.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 12. grudnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	290	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	415	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	109	50	97	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109	70	110	40
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	—	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	96	60	97	30
„ „ 4 prc. koronowej	96	60	97	30
Losy miasta Krakowa	35	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29 50	1	30.80
100 marek niemieckich	58	22	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1895

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.40	100 60
luty-sierpień	100.40	100 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.40	100 50
kwiecień-październik	100.40	100 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148 50	149 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158 25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194 —
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	194 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.70	121 90
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 05	100.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96 75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.25	166.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	373 25	374 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	844.—	844.50
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245 75	246 75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1020.—	1024 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	453.—	455.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3400.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288 50	290 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.—	139.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.40	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.—	116.70
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.75	118 50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.50	100.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.60	92 60
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.—	142 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201 50	203 50
Clarego po 40 zł. m. k.	55 50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134 —	136.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	60 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 75	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 50
„ węg. „ po 5 zł.	10.70	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.50	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	122 90
Paryż	48 22.5	48.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77 —	5.79 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66.5—	9.67 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 7813 (8523 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Chai Klein w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 163 1/8 części gm. kat. Baligród objętej, dłużnika Mechla Ber 2 im. Rubinfeld własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 grudnia 1895 i dnia 31 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.

Wadyum wynosi zł. 15 wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 6 listopada 1895.

L. 2926 (8611 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Benjamina Zimmerspitza w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 72 w całości i 73 w połowie gm. kat. Raba niżna objętej, dłużnika Jana Cieniawskiego własnej w dwoch terminach, mianowicie dnia 31 grudnia 1895 i 4 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Wysocki w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 158 zł i 65 zł. 35 ct.

Mszana dolna, 22 maja 1894.

L. 15845 (8592 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława i Karoliny Zapałów oraz Maryanny Zapałowej przeciw Wincentemu Moslerowi o zapłacenie kwoty 269 zł. odbędzie się dnia 9 stycznia 1896 i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze nr. 8 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 354 w Przemyślu na Przedmieściu Lwowskiem Podgórzu położonej, objętej wykazem hip. 1420 ks. gr gm. kat. Przemyśl dłużnika Wincentego Moslera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 287 zł. 81 ct.

Wadyum zaś 30 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dawida Reisnera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Michała Schwarza

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

Przemyśl, 5 października 1895.

L. 19954 (8519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że nazaspokojenie resztującej sumy dłużnej 400 zł. aw. w szczególności zaległych czterech rat tj. 22-ej w dniu 1 października 1893, 23 ej w dniu 1 kwietnia 1894, 24-ej w dniu 1 października 1894 i 25 ej w dniu 1 kwietnia 1895 płatnych każdej w kwocie 20 zł. z 8% odsetkami zwłoki od dnia zapadłości raty bieżącemi, przymusowa sprzedaż ciał hipotecznych objętych a to: wyk. hip. 206 ks. gr. gm. Scianka Markusa Tenenbauma,, wyk, hip. 293 tejże gminy masy spadkowej Jossla vel Józefa Fiszer względnie tegoż ustanowionych dekretem dziedzictwa z 22 lutego 1894 l. 3483 spadkobierców. Abrahama Fischera i Chany Fischer, wyk· hip. 318 tejże gminy Ozyasza Kahanego i wyk. hip. 365 tejże gminy Katarzyny Żelasko własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Galicyjskiego Zakładu Kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 16 stycznia 1896 i na dniu 3 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania:

dla wyk. hip. 206 suma 840 zł.
dla wyk. hip. 293 suma 50 zł.
dla wyk. hip. 318 suma 300 zł.
dla wykazu hip. 365 suma 60 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne $10_0/^0$ ceny ocenienia tj:
dla wyk. hip. 206 suma 84 zł.
dla wyk. hip. 293 suma 5 zł.
dla wyk. hip. 318 suma 30 zł.
dla wyk. hip. 365 suma 6 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 10 listopada 1895.

L. 16659 (8527 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krak. w kwocie 5 48 zł. 17 ct. aw. z pn. zostanie realność pod l. k. 80 w. h. l. 1240 w Stryju Izraela Steiner, Leji Mager i Chaje Reizli Steiner własna 23 stycznia i 27 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1200 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 stycznia 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata dr. Altmana w Stryju.

C. k Sąd powiatowy.

Stryj, 20 listopada 1895.

L. 16148 (8549 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Wołyńca przeciw Mikołajowi Bulwińskiemu i spadkobiercom śp. Julii Bulwińskiej o zapłacenie kwoty 300 zł. odbędzie się dnia 17 stycznia 1896 i dnia 21 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze nr I. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 185 w Przemyślu położonej wykazem hipotecznym l. 1084 ks. gr. gminy Przemyśl objętej dłużników Mikołaja Bulwińskiego i spadkobierców Julii Bulwińskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3154 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 5 października 1895.

L. 5895 (8576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Kriegera w kwocie 34 zł. z pn odbędzie się w dniu 15 stycznia 1896 i w dniu 19 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w. h. l. 59 i 66 ks. gr. gm. Łowczów objętej, pierwszej Anny Lebrykowej, drugiej Wojciecha Bigi własnej.

Cena wywołania pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 195 zł. a drugiej realności 360 zł.

Wadyum co do pierwszej realności 19 zł., a co do drugiej 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Wojciech Sobyra.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 2 października 1895.

L. 7887 (8557 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 594 ks. grun. gm. Łubno objetej w tejże gminie położonej Zofii z Zagodzińskich Szczepanik własnej na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w dniach 22 stycznia i 24 lutego 1896 każdym razem o godz 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 166 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania, kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p Józefa Narajewskiego c. k. Notaryusza w Dynowie.

Resztę warunkków licytatyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Dynów 27 listopada 1895.

L. 4915 (8492 3—3)

W dniach 23 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności a to całej posiadłości wedle wykazu hipotecznego l. 259 Maruni Bojko i Wasyla Bojko syna Maruni własnej i połowy posiadłości wedle wykazu hipotecznego j. 261 księgi gruntowej gminy katastralnej Hlebówka, Maruni z Baranów Bojko i Wasyla Bojko własnych w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 191 zł 84 ct. wa z przynależytościami na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 172 zł., a wadyum 17 zł. 20 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 6 listopada 1895.

L. 25099 (8530 3—3)

C k. Sąd powiat. m. dlg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jaśka Kiczmy, Dmytra Kiczmy i Stefana Kiczmy sumy 153 zł. 33 ct., 153 zł. 33 ct i 153 zł. 33 ct. wa. z pn. licytacyę realności Ilka Kiczmy i Maryi Góral zamęż. Kiczma własnej, wyk. hip. 34 gm. Borki janowskie objętej na dzień 20 stycznia 1896 i na dzień 24 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano w biórze IV.

Cena wywołania 1188 zł. wa

Wadyum 118 zł. 80 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Ilewicz.

Lwów, 13 listopada 1895.

L. 6214 (8574 3—3)

C k Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Surmy przeciw Janowi Swigutowi z Kamionki wielkiej, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Surmy w kwocie 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 23 grudnia 1895 i 24 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 8, 2/4 części lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Królowa polska własność Jana Swiguta stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 987 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Grybów, 31 października 1895.

L. 16735 (8430 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 225 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Josla Mordka Hirom względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w Kołomyi pod n. 357 położonej whl. 280 I dziel objętej w dwóch na dzień 21 stycznia i 18 lutego 1896 każdym razem na godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 522 zł. 20 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy cdęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 52 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, ze dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub ktorzyby na rzeczoną realność poźniej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 9 listopada 1895.

L. 13386 (8554 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędn. miasta Białej w kwocie 2112 zł. z pn odbędzie się dnia 20 stycznia i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 12 lwh. 18 i połowy realności nk. 45 lwh. 70 gminy kat Bystra, dłużnika Jana Nikla własnych, tudzież realności l. wyk. hipot. 108 gminy Bystra Jana i Agnieszki Niklów własnej.

Cena wywołania 5898 zł. 28 ct.

Wadyum 590 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Aronsohn.

Biała, dnia 22 listopada 1895.

L. 20630 (8526 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1382 zł. odbędzie się na rzecz Josla Halperna w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1821 gm. Kałusz objętej, dłużnika Nechemiego Liebschütza własnej na dniu 22 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 392 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Mieczysława Staneckiego v Kałuszu.

Kałusz, dnia 16 listopada 1895.

L. 13804 (8555 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności m. Białej w kwocie 752 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 36 w Wilkowicach położonej, dłużników Jana i Anny Gwizdałów oraz Antoniego Gwizdały własnej.

Cena wywołania 1468 zł. 35 ct.

Wadyum 147 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 22 listopada 1895.

L. 3631 (8633 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szczepana Proroka w kwocie 172 zł. 50 ct. z pn. w dniu 13 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Bartłomieja Knapika 1/8 części realności lwh. 17 w Rusocicach.

Cena wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak zastępca not. w Liszkach.

Liszki, 6 września 1895.

L. 4635 (8634 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy do rąk dyrektora Antoniego Głowackiego przeciw nieobjętej masie śp. Akima Drowniaka do rąk kurtora Michała Drowniaka pto 266 zł. wa. ex majori 300 zł. wa. pochodzącej odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej realności whl. 71, 18|96 części realności whl. 72, 2/12 części realności whl. 75, 6/48 części realności whl. 76 i 5/20 części realności whl. 103 ks. gr. gm. kat. Jastrzębik objętych. Akima Drowniaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych.

Cena szacunkowa wszystkich razem wynosi 1013 zł. 30 ct.

Wadyum 102 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 26 września 1895.

L. 12004 (8636 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Seidena w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Grochów, 1/3 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. Grochów, 1/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. Grochów, dłużnika Szczepana Mrozika.

Cenę wywołania stanowi kwota 161 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi 16 zł. 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 listopada 1895.

L. 9203 (8638 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza w kwocie 49 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 20 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części parceli 393/1i 398|2 w Markówce położonych, wedle lwh 83 B poz. 3 ks. gr. gm. Markówka, własność Michała Andrusiaka recte Kopelciów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 133 zł. 33 ct. a realność wyżej wymieniona sprzedaną zostanie na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 13299 (8631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności lwh. 419 w Balinie odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 stycznia 1896 i 20 lutego 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 419 w Balinie położonej, Abrahama Grubnera i spóln. własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 listopada 1895.

L. 7888 (8558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 565 i połowy realności lwh. 99 gm. kat. Dynów objętych nieletnich Karoliny, Tekli i Maryi Kawów jako spadkobierców Michała Kawy po Józefie własnych na rzecz pow. Tow. zal. w Brzozowie w dniach 29 stycznia i 2 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 259 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przep. ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza w Dynowie Józefa Narajewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 27 listopada 1895.

L. 21012 (8535 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 615 zł. 91 ct., 615 zł. 66 ct., 615 zł. 40 ct, i 17114 zł. 78 ct. z pn. w dniu 3 lutego 1896 i w dniu 9 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 dz. IV. w Krakowie położonej, lwh. 816 objętej, Cypryana Telichowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 39600 zł.

Wadyum 3960 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kopff zastępcą adw. dr. Kwieciński w Krakowie.

Kraków, 8 listopada 1895.

L. 10082 (8304 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Emilowi Jaworskiemu o zapłacenie 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 202 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 5 lutego 1896 i dnia 4 marca 1896 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania 524 zł. 40 ct. wa.

Wadyum 52 zł. 44 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugin nawet i niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lipca 1895.

L. 9852 (8496 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Kannera w kwocie 47 zł. 79 ct. wa. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności wyk. h. l. 25 gm. Sokół objętej, dłużnika Jana Sliwy własnej na dzień 24 stycznia 1896 i 24 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3424 zł.

Wadyum 342 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 31 października 1895.

L. 7007 (8615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 15 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 8 i 112 gm. kat. Milówka objętych, dłużników Jakóba Pomykacza i Katarzyny Pomykacz własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 15 stycznia i 15 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Piotr Piela w Wojniczu.

Wadyum wynosi 60 zł. i 30 zł.

Wojnicz, dnia 24 listopada 1895.

L. 7923 (8613 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 stycznia 1896 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya 3|6 części realności według whl. 167 ks. gr. gm. kat Lucza, Michała, Iwana i Maryi Kołomyjczuków jako spadkobierców śp. Piotra Kołomyjczuka własnej na rzecz Dawida Welzera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. not. w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 30 września 1895.

L. 3349 (8580 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 24 stycznia 1896 i 26 lutego 1896 przy drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 455 zł. 01 ct. wyk. hip. 493 ks. gr. gm. Zurawno objętej, Abrahama i Małki Samuely własnej na rzecz Mateusza Krochmaluka pto 91 zł. w. a. z przynal.

Cena wywołania 455 zł. 01 ct.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chai Süssli i Rebeki Samuely i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Mansweta Janiszewskiego z Zurawna.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 28 maja 1895.

L. 14835 (8553 1—3)

C. k. Sąd powiat. mdlg. w Sanoku rozpisuje w sprawie Wydziału krajowego imieniem stałego funduszu przemysłowego przeciw Janowi Musiałowi i Leonowi Musiałowi pto 1500 zł. wa. z pn. licytacyę realności Jana Musiała i Leona Musiała własnej wyk. hip. l. 143 gm. Jaćmierz objętej, na dzień 27 stycznia 1896 i na dzień 28 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 24.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia przynależności, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Slączka w Sanoku.

Sanok, 12 października 1895.

L. 16476 (8596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seide Feuersteina w kwocie 23 zł. 50 ct. i 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 27 stycznia 1896 i 28 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 369 B. pozycyi 1 księgi gruntowej Iwanków, własność Wasyla Lulecznika stanowiącej, która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej lub za cenę wywołania a na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 380 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 38 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 października 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka z substytucyą p. adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 12 listopada 1895.

Kuratele.

L. 26059 (8573 3—3)

Michał Hrynasz gospodarz z Tustanowic uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Babiaka, gospodarza z Tustanowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 4 listopada 1895.

L. 6904 (8562 3—3)

Hryć Gospodyniuk z Kośmierzyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedor Rola z Kośmierzyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 20 sierpnia 1895.

L. 11044 (8524 3—3)

Naścia Stadnik z Podjarkowa uznana marnotrawczynią.

Kuratorem tejże ustanowiony Fedko Maksymów z Podjarkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 września 1895.

Konkursa.

L. 8971 (8588 2—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30 grudnia 1895.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 9 grudnia 1895.

L. 1290 (8640 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole 5 klas. mięszanej w Skałacie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie,

2. Przy szkołach jednoklasowych:

a) w Kołodziejówce posada kierownika z płacą roczną 350 zł. w czem naturalia po 9 korcy i 6 garncy pszenicy, hreczki i jęczmienia razem 36 korcy 24 garnce w wartości 127 zł. 65 ct., b) w Mysłowej z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 10 korcy żyta, 5 korcy pszenicy, 5 korcy hreczki w wartości 72 zł.

3. W Kałaharówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 3 korce pszenicy i po 4 korce żyta, jęczmienia i hreczki w wartości 49 zł. 80 ct.

4. w Staromiejszczyźnie z płacą roczną 300 zł w czem naturalia po $7\frac{1}{2}$ korca pszenicy, żyta, jęczmienia i hreczki w wartości 102 zł. 50 ct.

5. w Sadzawkach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 6 korcy pszenicy, 6 korcy żyta i po $6\frac{1}{2}$ korca jęczmienia i hreczki w wartości 84 zł. 10 ct.

6. w Orzechowcu, 7. Czerniszówce, 8. Leżanówce, 9. Nowosiółce skałackiej, 10. Panasówce, 11. Łuce małej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Kandydaci [tki] ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 stycznia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Skałat, 4 grudnia 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 4037 (8644 1—3)

Sprostowanie.

W ogłoszonym w Nr. 283, 284, 285 Gazety Lwowskiej konkursie na posadę dozorcy więzniów przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie podano termin do wniesienia mylnie na dzień 7 grudnia 1896, zamiast 7 stycznia 1896 co się niniejszem prostuje.

Tarnów 11 grudnia 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 276 (8257)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift: „Deutsches Volks-Recht (Reichsherold-Bundschuh“ Nr. 217 vom 15 November 1895 und Nr. 220 vom 19ten November 1895, und zwar 1. des in der Nr. 217 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Nieder mit“ auf der ersten Seite, Spalte 1 und 2; 2. des in der Nr. 220 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Badeni“ auf der ersten Seite, Spalte 1 und 2, ad 1 das Verbrechen nach §§ 58 c; 64 und 65 a St. G., ad 2 das Verbrechen nach §§ 58 c, 63 und 64 St G. und das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Statsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 23 November 1895

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht in Wiener-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Wiener-Neustadt erkannt: Der Inhalt des in der Nummer 20 der in Neunkirchen erscheinenden periodischen Druckschrift: „Neukirchner Zeitung“ vom 16 November 1895 auf Seite 2 und 3 mit der Ueberschrift: „Politische Rundschau“ enthaltenen Artikels begründe in den Stellen: „Die Folgen“ bis „zu tragen haben“, ferner „im Falle sich bewogen fühlen“ bis „zertreten und vernichtet sind“ und „konnte es Badeni verantworten“ bis „in welchen sie im Jahre 1848 ihren Anfang nahm“ den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Neunkirchen verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift wird nach dem Antrage der k. k. Staatsanwaltschaft gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben nach § 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wiener-Neustadt, am 19 November 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 October 1895, Z. 29877, die Weiterverbreitung des in der Nr. 4 der in Karolinenthal gedruckten nichperiodischen Druckschrift „Studentsky sborník strany neodvislé“ vom Jahre 1895 gebrachten Artikels mit der Ueberschrift: „Pokud K. Havlicek pripoustel nasili?“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1895, ad Nr. E. 21805, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Volny duch“ vom 21 Juni 1895 wegen des Artikels: „Upir stoje“, dann wegen der Stelle von „Jinou takovou“ bis „necudnost cernych“ und von „Sedm tisic jeptisek“ bis „udavacstvi a žebrotu“ des Artikels: „Cerveny roman“, dann wegen des Artikels: „Oskar Wilde“ nach § 492 St. P. O. verboten.

Zl. 279 (8371)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: der Inhalt des in der Nr. 21 der in Neunkirchen erscheinenden periodischen Druckschrift: „Neunkirchner Zeitung“ vom 23 November 1895 auf Seite 1 und 2 enthaltenen Artikel s mitder Aufschrift: „Die Allerhöchste Willensmeinung“ begründe in der auf Seite 2 enthaltenen Stelle von „das ist denn doch schon“ bis „Verachtung nach unten“ den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Neunkirchen verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift werde nach § 489 St. P. O. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben nach § 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wiener-Neustadt, am 26 November 1895.

Zl. 278 (8542)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Broschüre) mit dem Titel: „Der Kampf um's Recht, Fortsetzung . . . von Hirsch Weiser, Selbstverlag, Druck von Wittasek & Cie., Wien und zwar in den Stellen 1. von „ad 2. daß meine gegründete“ (Seite 6), bis „erforschen und erweisen“ (Seite 6), 2 von „Euer Wohlgeboren! Mein Strafproceß“ (Seite 6) bis des Untersuchungsrichters überliefern“ (Seite 9) 3. von „und diesem Feigen“ (Seite 10) bis „Freiführung der Gerichte“ (Seite 11), 4 von „Geehrter Herr Weiser! Ueber den gegenwärtigen Stand“ (Seite 15) bis „Thür und Thor geöffnet wurde“ (Seite 16), 5 von „Der Untersuchungsrichter schreit“ (Seite 17) bis „Soweit Dr. Landau“ (Seite 18) das Vergechen nach § 300 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 November 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16643 (8597 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Stanisław Boczar pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16643 i 16644 wniósł przeciw niemu pozwy o zapłatę kwoty po 50 zł., na które termina w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 21 listopada 1895.

L. 16655 (8601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Józef Stepek z Haczowa wniósł przeciw niemu pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16655 pozew o zapłacenie kwoty 60 zł., zaś pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16650 pozew o zapłacenie kwoty 35 zł. na który termina w tut. sądzie na pierwszy do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 21 listopada 1895.

L. 16736 (8598 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że ks. Józef Foryś pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16736 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 40 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 listopada 1895.

L. 16863 (8604 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana i Jędrzeja Zychowiczów, że Paweł Szajna pod dniem 23 listopada 1895 do l. 16863 wniósł przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 200 zł. aw., na który termin w tut sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Maternie z Haczowa doręczono, wskutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, 25 listopada 1895.

L. 8160 (8329 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku ogłasza, że w tusąd. depozycie są od przeszło 30 lat przechowane:

A) W gotówce.

L. porząd.	Księga główna	Str.	W masie	Kwota zł.	Kwota ct.	Od roku
1	I	11	Antoniego Kowalskiego	1	80	1855
2	I	217	Dr. Gołkowskiego	12	63	1857
3	I	1	Stanisława Sochańskiego	23	34½	1855
4	I	3	spadkowej kaprala Teodora Bartensteina	2	87	1855
5	I	5	spadkowej sekret. obwod. Karola Gessingera	10	69	1855
6	I	7	spadkowej Elżbiety Ewalt	7	4½	1855
7	I	9	spadkowej Maryi Böhm	—	83	1855
8	I	15	Ilka Nowaka	12	73	1855
9	I	19	Jana Wolińskiego	12	46	1855
10	I	21	Teofila Kranza	5	95	1855
11	I	23	Dawida Beera	5	95	1855
12	I	25	Józefa Hydzika	—	11½	1855
13	I	27	Michała Kuliana	2	39	1855
14	I	31	spadkowej Józefa Pitsch'a	—	37	1855
15	I	33	spadkowej Józefa Schreinera	4	47½	1855
16	I	37	Dawida Welnera	2	31½	1855
17	I	41	spagkowej Fryderyka Kocha	—	7½	1855
18	I	45	Ruchli Herzig	2	46	1855
19	I	47	spadkowej Macieja Gładysza	10	92	1855
20	I	55	Antoniego Szutrana	2	54½	1855
21	I	65	spadkowej Anny Nowakowskiej	3	26½	1855
22	I	71	spadkowej Jakóba Zaremby	3	28	1855
23	I	73	Gabryela Gutweina	15	16	1855
24	I	77	Floryana Łysogórskiego	2	26	1855
25	I	79	spadkowej Ludwika Jaroszewskiego	2	41½	1855
26	I	213	Stanisława Grodzickiego	1	60½	1856
27	I	103	Ks. Gracyana Piątkowskiego	8	4	1856
28	I	256	Antoniego i Rozalii Hüll	2	53	1858
29	I	43	spadkowej Jana Paszkiewicza	22	76	1855

B) W książeczkach kasy oszczędności.

L. porząd.	Księga główna	Str.	W masie	Książeczka kasy oszczędności: miejscowości	Książeczka kasy oszczędności: Liczba	Na kwotę zł.	Na kwotę ct.	Wskutek uwały: z daty	Wskutek uwały: liczba	Kwota przechowana w depozycie od r.
1	I	161	spadkowej Magdaleny Baigier	Sambor	1764	8	28	28 maja 1890	7059	1856
2	I	240	spadkowej Kajetana Schmieda	dtto	17539	21	36	13 czerwca 1890	8342	1858
3	I	302	Piotra Dydyńskiego	Tarnów	15573	24	68½	—	—	1861

C) W kosztownościach.

L. porząd.	Księga główna	Str.	W masie	Przedmiot	wartości zł	wartości ct.	Wskutek uchwały z dnia
1	I	29	Estery Singer	1 Rubel rosyjsk	1	57½	4 grudnia 1855
2	I	53	Niewiadomego właściciela	Łyżeczka srebrna ważąca 3¾ łuta	2	62½	4 grudnia 1855

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do powyższej gotówki, do powyższych książeczek kasy oszczędności lub kosztowności jakie prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali lub prośbę o wydanie wniesli po upływie bowiem tego czasu depozyta te na rzecz Skarbu Państwa jako przepadłe uznane zostaną.

Sanok, 7 października 1895.

L. 5299 (8285 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Ekspozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu Państwa działającej przeciw Abrahamowi Schwenkowi i tow. pto 247 zł. 28 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Schwenka kuratorem adwokata dr. Chwaliboga ze substytucyą adwokata dr. Steinhausa i poleca wykonanie zastępstwa według przepisów prawa; równocześnie zarządza doręczenie uchwał egzekucyjnych z 7 kwietnia 1894 l. 1242 i 18 maja 1895 l 2901 dla Abrahama Schwenka przeznaczonych ustanowionemu kuratorowi i o tem egzekuta zawiadamia celem udzielenia kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi.

Jasło, 28 września 1895.

L. 19852 (8268 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek prośby Estery Seidelman w Trembowli wzywa wszystkich, którzyby zaginioną proszącej książeczkę wkładkową powiatowej kasy oszczędności w Trembowli Nr. 2200 na 50 zł. wystawioną na imię Estery Seidelman opiewającą w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną będzie uważaną a wystawiciel nie będzie obowiązanym za nią odpowiadać.

Tarnopo , 2 listopada 1895.

L. 19624 (8289 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Jos. et Leopol. Quittnera wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 23 listopada 1895 l. 19624 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Peipera z zastępstwem ad okata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 23 listopada 1895.

L. 10976 (8364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawił w sprawie Kościa Szewców o zaintabulowanie go za właściciela ciała hipot. l. 110 gminy Suchrów dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Kałabajdy kuratorem Michała Kobryna w Suchrowie i wzywa Tymka Kałabajdę, by celem strzeżenia swoich praw do tego kuratora zgłosił się, lub innego sobie pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Chodorów, 23 października 1895.

L. 20409 (8423 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Eisiga Blumenfelda z miejsca pobytu niewiadomego że Leib Löffler pod dniem 29 listopada 1895 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. prośbę wniósł której żądaniu uchwałą z dnia 30 lostopada 1895 l. 20409 zadość uczyniono.

Oraz ustanowiono dla tego pozwanego Eisiga Blumenfelda kuratora w osobie adw. dr. Reisnera.

Poleca się zatem pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumia lub innego pełnomocnika Sądowi w czasł przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 30 listopada 1895.

L. 6979 (8362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 26 listopada 1893 l. 8289 w sprawie Aby Schwindlera o wpis prawa zastawu dla sumy 445 zł. wa. w stanie biernym części ciał hipotecznych lwh. 10 i 12 księgi gruntowej gminy Radziejowa objętych Antoniego Hordoń czyli Hordyńskiego własnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Hordoń czyli Hordyńskiego z Radziejowej kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Antoniego Hordeń czyli Hordyńskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 23 września 1895.

L. 8551 (8501 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Walentego Marcinka z Woli lubeckiej w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu wniósł skargę Walenty Tuman z Jonin o 120 zł. z pn., oraz, że na tę skargę termin do rozprawy sumarycznej na dzień 29 stycznia 1895 wyznaczono dr. Tadeusza Fiderkiewicza adwokata w Pilznie kuratorem ad actum dla Walentego Marcinka ustanowiono i wzywa zarazem tegoż pozwanego, by do powyższego terminu albo sam się stawił, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności wynikle sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 25 października 1895.

L. 13884 (8358 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Heinricha [Henryka] Kullmanna, syna Fryderyka, że na pozew Leiby Kaufmanna z praes 10 października 1895 l. 13884 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 26 zł. 85 ct. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza, ze substytucyą adw. dr. Humieckiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Heinricha [Henryka] Kullmanna syna Fryderyka, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym, niepomyślne skutki, z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 12 października 1895.

L. 7631 (8513 2—3)

C. k. Sad obwodowy w Jaśle jako handlowy zawiadamia niewiadomego, z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że w sprawie wekslowej Saula Nebenzahla przeciw niemu pto 65 zł. z pn. ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Adamskiego, ze substytucyą adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle i pierwszemu ts. nakaz zapłaty z dnia 30 listopada 1895 l. 7631 doręcza.

Zarazem wzywa się tegoż Leona Rosenzweiga, aby kuratorowi swemu udzielił informacyi potrzebnych lub też sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 30 listopada 1895.

L 7629 (8511 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że w sprawie wekslowej Saula Nebenzahla przeciw niemu pto 65 zł. z pn. ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Adamskiego, ze substytucyą adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle i pierwszemu ts. nakaz zapłaty z dnia 30 listopada 1895 l. 7629 doręcza.

Zarazem wzywa się tegoż Leona Rosenzweiga, aby kuratorowi swemu udzielił informacyi potrzebnych lub też sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 listopada 1895.

L. 11878 (8387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Kaczora, iż celem doręczenia uchwały tab. z 8 kwietnia 1895 l. 2126 względem zaintabulowania go za właściciela whl. 100 gminy Streptów kuratorem dla niego Izaaka Bürgera ustanowiono.

Kamionka str., 20 listopada 1895.

L. 7174 (8333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rosłego, iż małoletni Piotr Rosły i spólnicy wytoczyli przeciw niemu i spólnikom pod dniem 20 sierpnia 1895 l. 54443 pozew o rozdział spółwłasności realności lwh. 388 w Nowej wsi szlacheckiej i że na ten pozew termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1896 o godz. 9 z rana wyznaczono.

Wzywa się zatem Franciszka Rosłego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi Franciszkowi Horakowi zastępcy notaryusza z Liszek, któremu przeznaczony dla niego napis pozwu doręczono, swe środki obronne podał lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze z zaniedbania tej ostrożności.

Liszki, 15 listopada 1895.

L. 11532 (8398 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem że z dniem dzisiejszym zarządzonem zostaje wpisanie zgłoszonej firmy Seinwel Brust w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem dołożeniem, że firmę powyższą będzie podpisywał sam właściciel Seinwel Brust.

Rzeszów, 21 listopada 1895.

L. 14141 (8397 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leiby z Tennenbaumów Löw, Rozalii Tennenbaum i Chany z Klugmanów Tennenbaum w sprawie zgłoszenia Pinkasa Tennenbauma i Mojżesza Fassa prawa własności do 3/5 części realności objętej lwh. 787 ks. grunt. gminy Przemyśla kuratorem adw. p. dr. Angermana i wzywa kuranda, ażeby z ustanowionym kuratorem się porozumiały.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 sierpnia 1895.

L. 6930 (8335 3—3)

Nadwórniański c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Ozyasza Leibę Langera, że w sprawie zaintabulowania Mojżesza Leiby Wiesera za właściciela realności whl. 57 w Nadwórnie, przedtem kuranda własnej, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Freya w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 20 lipca 1895.

L. 24614 (8487 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Izydora Mandelbauma uchwałą tusądową z dnia 7 września 1895 l. 19492 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. M. Sokal, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, d. 16 listopada 1895.

L. 46463 (8542 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola hr. Drohojowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew de pr. 19 listopada 1895 l 44369 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 70000 zł. wa. z przyn. i ze wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1895 l. 44369 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adwok. dr. Tomika w Krakowie i poleca Karolowi hr. Drohojowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 2 grudnia 1895.

L. 20357 (8550 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, w Przemyślu uwiadamia Chaima Ellnera z miejsca pobytu nieznanego, że na prosbę Adolfa Altmana wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z 30 listopada 1895 l. 20357 nakaz zapłaty sumy wekslowej 129 zł. 74 ct. z pn., oraz ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratora w osobie dr. Peipera i poleca się pozwanemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Przemyśl, 30 listopada 1895.

L. 12238 (8612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Izaaka i Jettę Schermanów, że Fryderyka Landes wniosła przeciw nim pozew drobiazgowy de praes. 22 października 1895 l. 12238 o zapłacenie kwoty 100 zł.

Termin do rozprawy wyznaczony jest na dzień 16 grudnia 1895 o godz. 9 rano a kuratorem ich ustanowiono Herscha Garfunkla z Baranowa.

Mielec, 9 listopada 1895.

L. 20387 (8374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia że w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozycie Sądowym znajdują się w przechowaniu przeszło lat 30 następujące przedmioty.

lez. porz	Nazwa masy	w banknotach lub monecie zdawkowej		obligacyach publicznych	
		złr.	ct	zł	ct.
1	Ferdynand Abet	1	16½	—	—
2	Józef Baraniuk	1	31	—	—
3	Eustachy Czerny	—	—	48	31
4	Jać Douan	1	57½	—	—
5	Jan Sawicki	—	—	2	59
6	Josel Bünhel	27	82½	—	—
7	Piotr Adametz	—	52½	—	—
8	Jan Lisicki	19	13½	—	—
9	Grzegorz Baron	9	50	—	—
10	Józef Zalewski	25	—	—	—
11	Siegfried Paneth	10	—	—	—
12	Zofia Brason	1	75	—	—
13	Franciszek Kucher	—	61	—	—
14	Josel Chajes przeciw Markusowi Seinfeld	8	20	—	—
15	Nachman Brettler	32	—	—	—
16	Franciszek Wrzeciński czyli Wrzecińkiewicz	1	05	—	—
17	Ignacy Huber i Michał Lewicki o wypow. mieszkania	1	36	—	—

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te za przepadłe uznane, Wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

Kołomyja, dnia 13 listopada 1895

L. 16651 (8602 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że przeciw niemu wnieśli pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16651 Szpiklerz gminy w Haczowie pozew o oddanie 9 hektolitrów owsa i 1 hektolitr żyta lub zapłatę kwoty 40 zł.; pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16654 kasa pożyczkowa gminy Haczów pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., tudzież pod dniem kasa pożyczkowa gminy Haczowa 19 listopada 1895 do l. 16653 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł.; na który termina w tut. sądzie do rozprawy na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Baczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 listopada 1895.

L. 6855 (8450 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Rosshändlera przeciw Olimpii Gonetowej pto 80 zł. z pn. przyznał tutejszy sąd uchwałą z dnia 16 listopada 1895 l. 6855 na własność Herscha Rosshändlera kwotę 80 zł. z pn z kwoty 300 zł. i 100 zł. należącej się Olimpii Gonetowej od Ludwika Goneta i dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Goneta ustanowił kuratorem Franciszka Goneta z Korczyny.

Jest zatem rzeczą Ludwika Goneta temuż kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 16 listopada 1895.

L. 5870 (8470 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Salczyńskiego z Dąbrówki pniowskiej zawiadamia się, że w sporze drobiazgowym Leisora Zeisla przeciw niemu o 3 zł. 28 ct. wa. ts. wyrok z dnia 11 kwietnia dla Franciszka Salczyńskiego przeznaczony kuratorowi p. Ludwikowi Miąsikowi c. k. notaryuszowi w Rozwadowie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 19 września 1895.

L. 7630 (8512 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że w sprawie wekslowej Saula Nebenzahla przeciw niemu pto 73 zł. 38 ct. z pn. ustanawia dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Romana Adamskiego, ze substytucyą adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jaśle i pierwszemu ts. nakaz zapłaty z dnia 30 listopada 1895 l. 7630 doręcza.

Zarazem wzywa się tegoż Leona Rosenzweiga, aby kuratorowi swemu udzielił informacyi potrzebnych lub też sądowi wskazał innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 listopada 1895.

L. 45845 (8533 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 28 listopada 1895 l. 45845 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 listopada 1895 l. 45845 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 listopada 1895.

L. 16766 8606 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Katarzyna Kynar pod dniem 21 listopada 1895 do l 16766 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godź. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16769 (8603 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Katarzyna Wojtoń pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16769 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowie Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 17124 (8600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Boczara, że kasa pożyczkowa gminy Haczów pod dniem 27 listopada 1895 do l 17124 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 28 listopada 1895.

L. 15381 (8608 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsc pobytu Jana i Jędrzeja Zychowiczów z Haczowa, że gminna kasa pożyczkowa i gmina Haczów wniosły przeciw nim i innym pozwy a to pod dniem 29. października 1895 do l. 15.380 o zapłacenie kwoty 192 zł. 30 ct. i pod dniem 29 października 1895 do l. 15.381 o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn., na który termin do rozprawy w tutejszyn Sądzie na dzień 17 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozwy te do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jędrzeja Materny z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana i Jędrzeja Zychowiczów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcy sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 2. listopada 1895.

L. 16657 (8605 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa, że Marya Czekańska pod dniem 19 listopada 1895 do l. 16657 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 91 zł, na który termin w tut. Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16768 (8607 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara, że Józef Szajna pod dniem 21 listop. 1895 do l. 16.768 wniósł pozew o zapłatę kwoty 70 zł zaś pod dniem 21 listopada 1895 do l. 16748 pozew o zapłacenie kwoty 15 zł., na który termina w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 19 grudnia 1895 o godz 9 rano wyznaczono i pozwy te ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajna z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 22 listopada 1895.

L. 16967 (8599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Boczara z Haczowa ze Katarzyna Kaczkowska pod dniem 25 listopada 1895 do l. 16967 wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tut Sądzie do rozprawy sumarycznej na dzień 21 grudnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Szajnie z Haczowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Boczara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 25 listopada 1895.

L. 6772 (8451 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Wiktora Abgarowicza i Wincencyę Abgarowicz z życia miejsca pobytu nieznanych, że Lazar i Chaim Grossinger wnieśli 30 października 1895 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisanego w stanie biernym majętności Baligród, Stężnica i Bystre whl. 476, 134, 231 jako nadciężar obowiązku Herscha Grossingera wypłacania czynszu dzierżawnego w sumie 18900 zł. półrocznych ratach po 1350 zł. na rzecz Emilii Abgarowicz i Leopolda Łysakowskiego z pn, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 6772 do wniesienia w przeciągu dni 90 obrony zadekretowano.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwok. dr. Flakowicza z Sanoka i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 5 listopada 1895

L. 15131 (8545 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Banku Chrześciańskiego w Kosowie przeciw Józefie Rydzewskiej i tow. o 100 zł. wa. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Józefy Rydzewskiej adw. dr. Freudenberga kuratorem z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr Freudenbergowi wyrok z 30 marca 1895 l. 4057 dla Józefy Rydzewskiej przeznaczony.

Kołomyja, 26 października 1895.

L. 17185 (8544)

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs-und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 13 Oktober 1895 neu gegründeten Vereines „Galizische Handelsbank“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kolomea mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Kredit und Handelsgeschäftes behufs gegenseitiger Beischaffung der den Mitgliedern im Handel und Gewerbe nöthigen Mittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles, denselben mit eingerechnet beschränkt ist, dass Samuel Markus aus Kolomea, dr. Heinrich Markus aus Horodenka, dr. Leon Waller aus Kolomea, Chaim Hirsch aus Michalcze und Aron Rosenkranz aus Peczeniżyn zu Direktionsmitgliedern und Sigmund Jolles jun. und Moses Tannenbaum aus Kolomea zu Direktionsstellvertretern gewählt wurden, welche für die Genossenschaft derart zeichnen, dass zwei von ihnen ihre Unterschrift unter der Firma beisetzen, endlich dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch Anschlagen im Vereinslokale oder in Gazeta lwowska zu erfolgen haben.

Kolomea, am 19 Oktober 1895.

L. 66671 (8565 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w roku 1896 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie lwowskiej“ w „Przeglądzie prawa i administracyi we Lwowie“ tudzież w Gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracyi“ we Lwowie.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 7321 (8543)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 5 października 1895 l. 6879 wpisano dnia 16 października 1895 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Herz Serles handel końmi w Przemyślanach.

Brzeżany, 26 października 1895.

L. 47025 (8641 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię hr. Dzieduszycką, że celem doręczenia jej uchwał w sprawie egzekucyjnej lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw niej pto 2500 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Obmińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Zbyszewskiego.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 4265 (8551 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż dnia 30 kwietnia 1834 w Frydrychowicach Jan Michałowski zmarł bez rozporządzenia ostatniej woli

Sąd nie znając pobytu Stanisława Strzeleckiego, jednego z ustawowych dziedziców, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosił się w tym sądzie i do spadku się oświadczył, bo w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem Stanisława Strzeleckiego adw. dr. Iwańskim z Wadowic.

Wadowice, 7 września 1895.

L. 42361 (8541)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 8 listopada 1895.

L. 5701 (8520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że dnia 15 stycznia 1895 zmarła we wsi Wieprzu Anna z Penkalów Mryńcowa pozostawiając kodycylarne rozporządzenie, którem majątek swój na pobożne legaty przeznaczyła.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czy i komu prawo do tego spadku służy, przeto wzywa obecnie wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo, by takowe w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, wykazali i deklaracyę do niego wnieśli gdyż inaczej spadek ten dla którego Józef Migdałek kuratorem został mianowany przyznany będzie tym, którzy tymczasem prawa swe zgłoszą i wykażą, a gdyby się do części lub nawet do całego spadku nikt nie zgłosił, spadek tenże legataryuszom przypadnie.

Andrychów, 26 sierpnia 1895.

L. 25335 (8410 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorn o doręczenie wezwania płatniczego c. k. gł. urzędu podatkowego w Stryju z dnia 30 stycznia 1893 l. p. B. 143/93 zawiadamia tegoż Szymona Zorna, iż wezwanie płatnicze na kwotę 62 zł. 50 ct. wymierzone od nabycia prawa własności do połowy realności objętej wyk. hip. 1239 w Stryju, ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi dr. Aichmüllerowi zostało doręczonem:

Stryj, 17 listopada 1895.

L. 7052 (8403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku jako władza spadek po śp. Zofii Kułyk przeprowadzająca ustanawia dla nieobecnego Andryja Kułyka z Wisłoka kuratorem ad actum Fecia Derkacza naczelnika gminy Wisłok.

Andrzeja Kułyka wzywa się, aby w miejsce adw. dr. Blumenfelda dotychczasowego pełnomocnika swego, który mu pełnomocnictwo wypowiedział ustanowił sobie innego pełnomocnika albowiem inaczej uchwały w tej sprawie wychodzące ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Bukowsko, dnia 8 listopada 1895.

L. 15475 (8464 1—3)

Mortka Finka zawiadamia się, że na podstawie uchwały z 21 sierpnia 1894 l. 16379 zaintabulowano Borucha Finka za właściciela 6/90 części wyk. hip. 287 ks. gr. Stryja na Mortka Finka zapisanych i że celem doręczenia mu tej uchwały ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Rabinowicza.

Stryj, 20 sierpnia 1895,

C. k. Sąd powiatowy.

L. 7278 (8462 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach oznajmia, iż w dniu 3 maja 1877 zmarł w Pasiece ad Kłokoczyn Herman Reicher bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanych do syadku z ustawy jego dzieci Joanny z Reicherów Redsewitzowej, Rozalii z Reicherów Bolten Adolfa Reichera sądownie nie jest wiadomem, przeto się ich wzywa, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tut. Sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie z ustanowionym dla nich kuratorem zastępcą ck. notaryusza w Liszkach p. Franciszkiem Horakiem i dziedzicami, którzy się do spadku oświadczą.

Liszki. 20 listopada 1895.

L. 12133 (8627 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Beinisch Federbusch pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12133 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 26 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przyp sze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 24037 (8452 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia niewiadomemu z pobytu Edwardowi Bernsteinowi tus. uchwały z 17 maja 1894 l. 9597 przyjmującej do wiadomości zdziałane przez niego na rzecz Reginy Bernsteinowej ustępstwo pretensyi do Amelii Sebragrowej 200 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1892, l. 2502, 100 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l 970 i 54 zł. z tus. nakazu zapłaty z dnia 21 stycznia 1892, l. 968 dla tegoż niewiadomego z pobytu Edwarda Bernsteina kuratorem adw. Dr. Febusa Salomona ustanowił.

Tarnów, dnia 21 listopada 1895.

L. 23476 (8326 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bidę, że w sprawie wekslowej Grzegorza Marnika przeciw niemu pto. 150 zł. kuratorem dla niego adw. Dr. Stec z substytucyą adw. Dr. Psarskiego ustanowiony został, i że wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono

Tarnów, dnia 14 listopada 1895.

L. 21195 (8453)

Firmaprotokolirung.

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei die im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bemerkte Eintragung der Firma Goldlust et Comp. mit der Hauptniederlassung in Podwołoczyska dahin berichtigt worden, dass in Podwołoczyska sich nur eine Zweigniederlassung der Firma Goldlust et Comp. befindet, dass diese offene Handelsgesellschaft aus den Gesellschaftern Stanislaus Burstin, Handelsmann in Brody, Heinrich Goldlust und Sigmund Resek besteht und dass die Vertretungsbefugniss der Gesellschafter dahin geändert wird, dass zur Vertretung dieser Gesellschaft der Gesellschafter Stanislaus Burstin in Gemeinschaft mit einem der beiden anderen Gesellschaftern Heinrich Goldlust oder Sigmund Resek berechtigt ist und die Firmazeichnung der Art erfolgt, dass der Gesellschafter Stanislaus Burstin und einer der beiden anderen Gesellschafter Heinrich Goldlust oder Sigmund Resek unter die mittelst Stampiglie vorgedruckte oder von wem immer vorgeschriebene Firma Goldlust et Comp. ihre eingenhändige Unterschrift beisetzen werden.

Tarnopol, am 22 November 1895.

L 44528 (8349 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew de praes. 20 listopada 1895 l. 44528 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 135 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1895 l. 44528 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Tomikowi ze substytucyą adw. Dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 listopada 1895.

L. 11477 (8639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aschera Einbenschütza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego Ziemskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Izraela Korngolda o 6000 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Feuereisena w Podgórzu.

Wzywa się zatem Aschera Eibenschütza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

Podgórze 10 października 1895.

L. 12138 (8629 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Aron Wahl pozew de praes 5 grudnia 1895, l. 12138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 22 zł. 50 ct. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 12137 (8628 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grazdę, że przeciw niemu wniósł Tobiasz Tenzer pozew de praes 5. grudnia 1895, l. 12137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1895 doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adw Dr. Malcowi z substytucyą p. adw. Dr. Reicha i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 8 grudnia 1895.

L. 9178 (8433 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Michała Staniszewskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 7 zł. 50 ct. wa. z pn na połowie realności lwh. 101 w Kolbuszowy na rzecz Chany Planzer dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 13 kwietnia 1894 l. 2611 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 21 listopada 1895.

L. 4863 (8431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Krecińskiego i Franciszki Mukulskiej p. Jana Postępskiego c. k. notaryusza w Birczy celem doręczenia tus uchwały tabularnej z dnia 9 czerwca 1894 l. 6062 kuratorem ad actum, o czem ich niniejszem zawiadamia.

Bircza, 15 czerwca 1895.

L. 7070 (8422)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy rmie „Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek pierwszego ogólnego Towarzystwa Urzędników austro-węgierskiej Monarchii z ograniczoną poręką w Jaśle“, że w miejsce wydziałowych dr Adolfa Graczyńskiego, Jana Michała Buglewicza, Emeryki Małachowskiej, Antoniego Korlakowskiego i Michała Grossa, którzy z Wydziału ustąpili, wybrani zostali na walnem zgromadzeniu w dniu 13 stycznia 1895 do Wydziału Józef Hajmann naczelnik stacyi kolejowej, Floryan Łoziński nauczyciel gimnazyalny, Teodor Bernadzikiewicz dyrektor żeńskiej szkoły wydziałowej, Julian Zagórowski adjunkt sądowy i Antoni Gałuszka nadpoborca podatkowy, ostatni jako przewodniczący, zaś ich zastępcami Jan Przenoski nauczyciel gimnazyalny i Józef Jaglarz c. k. sekretarz powiatowy, z których każdy w myśl statutów do podpisywania firmy tego stowarzyszenia jest uprawnionym.

Jasło, dnia 16 listopada 1895.

L. 41393 (8476)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Antoni Bobrich po niemiecku Anton Bobrich w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i w rubryce 5 uwidoczniono, że właścicielem jej jest Antoni Bobrich majster stolarski we Lwowie.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 42904 (8477)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „M. Weinreb“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Mendel Weinreb, handlarz towarów łokciowych we Lwowie zamieszkały.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 9971 (8434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jelenę Dutczak, iż w sprawie egzekucyjnej Chaima Labesa przeciw niej pto 33 zł. aw. z pn. ustanowiony został kuratorem dla niej adw. dr Ziemba z zastępstwem adw. Kaweckiego w Sniatynie.

Wzywa się przeto Jelenę Dutczak, by z kuratorem co do zastępstwa porozumiała względnie sądowi pełnomocnika wskazała, ileże sama ewentualnie złe skutki sobie przypisza.

Sniatyn, 19 czerwca 1895.

L. 7175 (8552)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „I. Eissler & Brüder“ handel drzewem w Krzywaczce, jako filii prowadzonej przez jawnych spólników Jakóba Eisslera, Jana, Henryka B. i Maurycego B. Eisslerów, wszystkich w Wiedniu zamieszkałych, a w rejestrze handlowym dla firm spółek handlowych w c. k. Sądzie handlowym w Wiedniu tomie 10 str. 374 wpisanej firmy głównej siedzibę swą w Wiedniu zamieszkałych Schmerlingsplatz 1. 2. mającej, przy czem się nadmienia, że każdy ze spólników firmę tę zastępywać i podpisywać jest uprawniony.

Wadowice, 23 listopada 1895.

L. 35639 (8595 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kordelę, że przeciw niemu Jędrzej Bogusz spór o 100 zł. wytoczył i pozew z terminem na dzień 20 stycznia 1896 ustanowionemu kuratorowi dr. Malawskiemu adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1895.

L. 18204 (8548 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności „Union“ w Kutach przeciw Izraelowi Friedfertigowi i tow. o 170 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Staubera i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 14 lipca 1894 l. 11628 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, 2 listopada 1894.

L. 41605 (8540)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „N. B. Schmeidler“ handel wyrobów norymberskich i galanteryjnych w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 8 listopada 1895.

Doniesienia prywatne.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika, jest:

1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest

2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem

obok bardzo znacznych korzyści

wynikających z systemu tontynowego

najzupełniejszą gwarancyę.

	Koron
Stan ubezpieczeń z końcem 1894 r.	4.567,783.665
Nowe interesa „ „	1.085,579.940
Ogólny dochód „ „	218,348.632
Majątek „ „	925,221.550
Rezerwa zysków „ „	187,399.014

Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:

Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł. płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł. 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904.60, 2) nagrodzony zysk zł. 6135.40, razem 12.040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.

Police „Equitable“ są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo. (13)

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ul. Czarnieckiego, pod kierownictwem Jak. Piepesa.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Znany pierwszorzędny skład aparatów fotograficznych, Hamel i Feigl przeniósł się do pasażu Hausmanna l. 8. 1443

Japońskie kasety w wielkim wyberze polecają Hamel i Feigl, pasaż Hausmanna 8.

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska l. 7. 1253

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Maryi Bilewicz biuro wywiadowcze, Sykstuska 15, róg ul. Szajnochy 7.

„Syrlusz" Artur Kościcki
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca
najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do 2.00 zł. **Herbaty chińskie, rossyjskie, angielskie** pół kilo od 1.50 do 6.00 zł, **Okruchy** pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

Buty do polowania i podróży, oraz **berlacze filcowe** wszelkiego rodzaju **własnego wyrobu, nieprzemakalne kalosze sukienne gumą obkładane (prawdziwe rosyjskie, petersburskie)** poleca **Fabryka kapeluszy i cylindrów Antoni Kafka** przedtem **A. Koželoužek we Lwowie,** Rynek l. 29, przechodnia kamienica Andriollego, zaś od strony OO. Jezuitów 12. 1445

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **100 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemojowskiego, Lwów,** ul. Teatralna 3 i ul. Jagiellońska 6. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

Na sprzedaż we Lwowie.

1. **Grunt pod budowę** dwu domów przy ul. Kochanowskiego obok zasklepionej Pełtwi, obszar 470□ sążni.

2. **Dwie realności** przy ul. Batorego i Krzywej (dwufrontowe) naprzeciw starego budynku sądowego, nowa budowa z mocy ustawy z dnia 5 kwietnia 1893, Nr. 55 Dz. pr. p. wolna na lat 20 od wszelkich podatków.

3 **Folwark** w obszarze około 50 morgów (w połowie las i park) w uroczem i zdrowem położeniu, pięć budynków mieszkalnych o 56 ubikacyach i budynki gospodarcze w stanie wybornym, staw ze źródłem, w bliskiej odległości od tramwayu elektrycznego, przez grunta przechodzi forso.

Część gruntu przydatną do urządzenia cegielni tudzież do exploatacyi kamienia i piasku także osobno można nabyć.

Bliższych szczegółów udzieli z grzeczności kancelarya adw. Dr. Obmińskiego we Lwowie ul. Akademicka 11.

Pośrednictwo wykluczone.

Sławne drożdże
Mautnera i Syna we Wiedniu św. Marka
w rozczynie niezawodne poleca na zbliżające się święta
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą. 1440

Korzystnie do sprzedania
z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Wincenty Kuczabiński
Lwów, Kopernika 2.
Główny skład książek do nabożeństwa i przedmiotów treści religijnej
poleca 1434
w wielkim wyborze ramy od najozdobniejszych do zwykłych, na fotografie, akwarele, pejzaże i na premie Tow. sztuk pięknych po nadzwyczaj tanich cenach.

NIL!
Tutki egipskie
wyrobu Firmy Brown Parah Cairo, z bibułki prawdziwie egipskiej, 1000 sztuk w pud. zł. 1.80 polecają
Bracia Elster
Lwów, Akademicka 12.
1366

Śmierć szczurom!
Śmierć szczurom! Śmierć szczurom!

Jedyna niezawodna trucizna na szczury i myszy domowe i polne
przewyższa wszystkie dotychczas w tym celu używane, działa **trująco tylko na gryzonie** (glires) szczur; mysz, królik, dla ludzi i zwierząt domowych jak pies, kot, drób i t. p, **nieszkodliwa.** Wysyłki w puszkach po 30, 60 ct. i 1 zł, pocztą o 10 ct. więcej (za list fracht. i opak.) uskutecznia odwrotnie **skład i laboratoryum przetworów chemicznych**
Jana Michnika
mag. farm. w Bochni
1 kl. trucizny 2 zł, 4½ kl 7 zł 50 ct.
Hurtowny skład na Lwów: L. Włodek i A. Krajewski.
Apteki: Kańczuga, Medenica, Mielnica Przemyśl: S. Lepiankiewicz Rawa ruska, Sokal, Waręż, Wojniłów, Szląsk: Bulsko S. Gutwiński i Krone: A. Janicki.

P. T.

Objąwszy we własny zarząd browar nasz zupełnie przerobiony i opatrzony we wszelkie nowoczesne ulepszenia, powierzyliśmy główne zastępstwo na Galicyę wschodnią i Bukowinę p. **Maksowi Wikslowi we Lwowie.**

Wszelkie zamówienia na **piwo ołomunieckie** marcowe (jasne) jakoteż na ciemne ołomunieckie (jak bawarskie) przyjmuje i wykonywa jak najstaranniej

Maks Wiksel
ul. Krakowska 14, we Lwowie, ul. Ormiańska 5.

Tamże znajduje się główny skład piwa ołomunieckiego w butelkach oryginalnych.

W Ołomuńcu, w grudniu 1895.

Zarząd browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu.

1444

Najtańsze źródło zakupna w Galicyi.
Także na raty.
Na obecną porę

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalń i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki. sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki woalki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177

Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" Lwów, pl. Kapitulny 3.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 prc. listy hipoteczne koronowe,
- 4½ prc. listy hipoteczne.
- 5 prc. listy hipoteczne premiow.
- 4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- 4½ prc. listy Banku krajowego.
- 4 prc. listy zast. Banku krajowego.
- 5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
- 4½ prc. pożyczkę krajową galic.
- 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
- 4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4½ prc. pożyczkę propin. węg.
- 4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Filia składu nafty
ulica Czarnieckiego
L. 1.

R. DITMAR

Sprzedaje najlepszą niezapalną, bez żadnych domieszek rozmaitych olejów, **Naftę,** od tylu lat znaną z dobroci i bezpieczeństwa Szan. P. T. Publczności, po najumiarkowańszych cenach.

Dostawę do domu uskuteczniam od **pięciu liter** bez żadnego osobnego wynagrodzenia. 1215

☞ Na żądanie szanownej Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim l. 9, w handlu win i delikat. **Stanisława Markiewicza**
„ „ „ **Musiałowicza i Janika,**
„ „ „ **Alberta Szkowrona,**
„ „ „ **St. Wojciechowskiego**
za których okazaniem wydają naftę składy moje:
ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.
R. Ditmar, Lwów.

Oddział zastawniczy Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1895 o godz. 10 rano obędzie się w lokalu tego Towarzystwa w domu pod nr. 125 miasto w Stryju licytacyjna sprzedaż niewykupionych zastawów jako: złotych pierścionków, łańcuszków, kólczyków, zegarka złotego, diamentów i prawdziwych pereł. Nr. zastaw. 8, 35, 53, 59, 100, 103, 171, 185, 205, i 250.

Stryj dnia 10 grudnia 1895. 1442

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.